Ogólnokrajowy tygodnik SZ «Związek Polaków na Białorusi»

# GŁOS na uchodźstwie znad Niemna

czerwiec 2019 r. Nr 6 (155)

**Grodnianie na odsłonięciu tablicy Czesława Niemena**

str. 4

# W gościnie u Pierwszej Damy RP

**Niezwykle ciepłe i wzruszające spotkanie odbyło się 25 czerwca w warszawskim Belwederze. W rezydencji Prezydenta RP Andrzeja Dudy jego małżonka Agata Kornhauser-Duda przyjmowała ponad pięćdziesięcioosobową delegację ZPB na czele z prezes Andżeliką Borys.**



Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda rozmawia z Marią Taraszczyk, sybiraczką z Grodna

Andrzej PISALNIK

W składzie delegacji ZPB, zaproszonej przez Pierwszą Damę RP do Belwederu, znaleźli się przedstawiciele działających przy Związku Polaków środowisk sybirackich, weteranów Armii Krajowej, harcerstwa, a także jeden z najstarszych na Białorusi zespół artystyczny, propagujący polską kulturę – Polski Zespół «Grodzieńskie Słowiki», kierowany przez zasłużoną grodzieńską pedagog muzyczną Alicję Binert.

Część oficjalną spotkania Polaków z Białorusi z Pierwszą Damą RP zainaugurował występ «Grodzieńskich Słowików», którzy pięknym wykonaniem polskich pieśni patriotycznych wprowadzili obecnych w podniosły, uroczysty nastrój, odpowiadający powadze chwili. Okoliczność tę podkreśliła na samym początku swojego przemówienia do przybyłych do Belwederu Polaków z Białorusi Agata Kornhauser-Duda, dziękując artystom za piękną oprawę muzyczną spotkania.

Następnie Pierwsza Dama RP przemówiła do zgromadzonych, szczególnym szacunkiem darząc przybyłych na spotkanie z nią przedstawicieli środowisk Sybiraków i weteranów Armii Krajowej. – Pragnę zapewnić, że Polska nigdy nie zapomni ofiary życia i cierpienia milionów naszych Rodaków, często bezimiennych, którzy pozostali na zawsze na «nieludzkiej ziemi» – mówiła Małżonka Prezydenta.

– Spotykamy się nie tylko w szczególnym miejscu, ale też w roku, który uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej został ogłoszony rokiem Gustawa Herlinga-Grudzińskiego. W ten sposób w Polsce i poza jej granicami obchodzimy jubileusz setnej rocznicy urodzin tego wybitnego polskiego pisarza, który swoją twórczością jako pierwszy dał świadectwo okrutnej rzeczywistości sowieckich łagrów – powiedziała Pierwsza Dama RP. W imieniu własnym oraz Prezydenta RP przekazała wyrazy «wdzięczności, uznania i głębokiego szacunku» dla wszystkich osób, które przeszły doświadczenie «Golgoty Wschodu». – To również Państwo na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego wieku odradzali polskość za wschodnią granicą, narażając się na represje ze strony sowieckiego systemu totalitarnego ze względu na pochodzenie i narodowość polską – kontynuowała Agata Kornhauser-Duda. Zwracając się do swoich gości dodała, że «Państwa odwaga i przywiązanie do polskości są godne najwyższego podziwu, a trud podejmowany z myślą o młodym pokoleniu naszych Rodaków na Białorusi – ogromnej wdzięczności».

Zauważywszy, że wśród przybyłych nieobecna jest zaproszona na spotkanie, ale, niestety, przebywająca w szpitalu, prezes działającego przy ZPB Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej płk Weronika Sebastianowicz, Agata Kornhauser-Duda poprosiła o pozdrowienie «pani Weroniki i przekazanie życzeń szybkiego powrotu do zdrowia». Mówiąc o obecnych na spotkaniu członkach, działającego przy ZPB Stowarzyszenia Sybiraków – Ofiar Represji Politycznych, Pierwsza Dama RP złożyła im gratulacje z okazji przypadającego na październik bieżącego roku Jubileuszu 25-lecia działalności ich Stowarzyszenia.

W imieniu przybyłych wyrazy wdzięczności pod adresem Pierwszej Damy RP za ciepły stosunek do Polaków na Białorusi oraz za owocną współpracę Kancelarii Prezydenta RP ze Związkiem Polaków na Białorusi złożyła prezes ZPB Andżelika Borys.

Towarzyszący jej członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut, pełniący także funkcję sekretarza Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, podziękował Pierwszej Damie RP za zaproszenie do Belwederu Sybiraków, weteranów AK i członków ich rodzin, dla których możliwość udziału w takim spotkaniu stała się potwierdzeniem tego, że «Polska o nich nie zapomniała, a ich ofiara i dawanie świadectwa polskiego patriotyzmu w warunkach, kiedy groziło to zesłaniem na Sybir, a nawet śmiercią, nie były daremne».

**Ciąg dalszy na str. 4.**

# Mistrzowie Ortografii 2019 w Senacie RP

**Zaprosiliśmy do Senatu RP laureatów 20. edycji konkursu «Mistrz Ortografii 2019» z polskich szkół na Białorusi, by im podziękować za to, że uczą się polskiego tak skrupulatnie oraz by pogratulować znajomości języka – powiedziała wicemarszałek Senatu RP Maria Koc.**

10 czerwca w Senacie RP gościli laureaci 20. edycji konkursu ortograficznego «Mistrz Ortografii 2019» organizowanego w polskich szkołach na Białorusi. W Konkursie, który odbył się w Grodnie brali udział dzieci i młodzież m.in. z Nowogródka, Wołkowyska, Mohylewa, Lidy, Baranowicz oraz Grodna. Co roku bierze w nim udział około 200 uczniów. Partnerem konkursu jest Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach.

Jak wyjaśniła w rozmowie z dziennikarzami Maria Koc, «wielu młodych ludzi polskiego pochodzenia na Białorusi uczy się języka ojczystego, polskiego». «Wiemy, że polski do najłatwiejszych nie należy i nawet jeżeli ma się polskie korzenie, nawet jeżeli w domu mówi się po polsku, to polski jest dosyć zawiły – zwłaszcza ortografia potrafi sprawiać młodym ludziom kłopoty» – wskazała. Jak dodała, uczestnicy konkursu wykazali się znajomością polskiego nie tylko pod względem mowy, ale też w piśmie, pod kątem ortografii».

«Zaprosiliśmy laureatów do Senatu RP, by im podziękować za to, że uczą się polskiego tak skrupulatnie i pogratulować znajomości języka» – podkreśliła wicemarszałek Senatu RP. Poinformowała również, że do Warszawy z Białorusi przyjechało 55 osób, w tym laureaci konkursu oraz nauczyciele i wychowawcy. «To bardzo ciekawe spotkanie» – zaznaczyła.

Wicemarszałek Koc podziękowała również uczestniczącej w spotkaniu przewodniczącej Związku Polaków na Białorusi Andżelice Borys za pracę na rzecz utrzymania polskości na Białorusi. «Wiem, że ta praca przysparza wielu problemów i wymaga często ogromnej odwagi. Podejmujecie liczne cenne inicjatywy, bez których krzewienie polskości na Białorusi byłoby bardzo trudne» – powiedziała. «Coraz więcej młodych ludzi uczy się języka polskiego, a dzięki Andżelice Borys i Związkowi Polaków na Białorusi powstają nowe placówki oświatowe» – zaznaczyła.

Wizemarszałek Maria Koc wyraziła radość, że uczniowie polskich szkół «kochają Polskę i mają ją w swoich sercach».

PAP




Podczas spotkania wicemarszałek Senatu RP Maria Koc z finalistami konkursu «Mistrz Ortografii 2019» z Białorusi

Marek ZANIEWSKI

# Nowelizacja Karty Polaka

**Prezydent RP Andrzej Duda podpisał nowelizację Karty Polaka, która przewiduje rozszerzenie jej działania na wszystkie kraje świata oraz ustawę ws. przywrócenia do służby funkcjonariusza niesłusznie oskarżonego.**

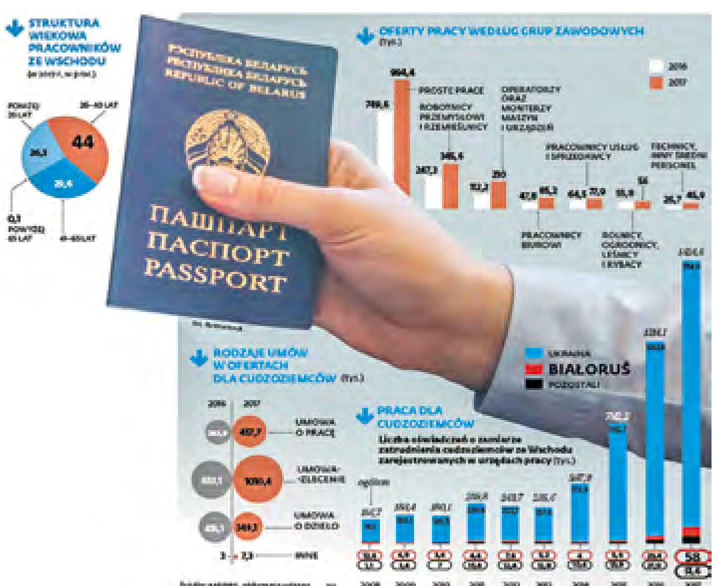
Karta Polaka potwierdza przynależność do narodu polskiego. Obecnie przyznawana jest osobom polskiego pochodzenia żyjącym w 15 krajach za wschodnią granicą, powstałych lub odrodzonych po rozpadzie ZSRR, które nie uznają podwójnego obywatelstwa.

Osoby ubiegające się o Kartę Polaka muszą wykazać swój związek z polskością – w tym przynajmniej bierną znajomość języka polskiego, wykazać, że jedno z rodziców lub dziadków bądź dwoje pradziadków było narodowości polskiej; bądź przedstawić zaświadczenie organizacji polonijnej o działalności na rzecz kultury i języka polskiego.

W wyniku wcześniejszej nowelizacji ustawy z 2016 roku posiadacze Karty Polaka, którzy przyjadą do Polski z zamiarem osiedlenia się na stałe, dostaną bezpłatnie Kartę Stałego Pobytu, po roku otrzymają obywatelstwo polskie, a w międzyczasie będą mogli liczyć na pomoc w okresie adaptacji – m.in. będą mogli ubiegać się o świadczenie pieniężne na pokrycie kosztów zagospodarowania i bieżącego utrzymania na okres do 9 miesięcy, dofinansowanie do wynajmu mieszkania, intensywnej nauki języka polskiego czy kursów zawodowych.

Jak mówił w czasie prac parlamentarnych ówczesny szef KPRM Michał Dworczyk, pierwotnie Karta Polaka była przygotowywana z myślą o Polakach mieszkających na Wschodzie. – Wówczas szereg resortów było zaniepokojonych, jak ta ustawa i jej działanie wpłyną na stan finansów państwa. Dzisiaj takich obaw już nie ma. Jesteśmy zadowoleni, kiedy nasi rodacy chcą przyjeżdżać do kraju, niezależnie od tego, w jakim państwie do tej pory mieszkali – podkreślił szef kancelarii premiera. – Nowelizacja ustawy o Karcie Polaka i poszerzenie działania tego aktu prawnego na cały świat, ma właśnie temu służyć – dodał.

**PAP**




# Tysiące Białorusinów pracują w Polsce

**Zarobki na Białorusi są cztery razy mniejsze niż w Polsce, a koszty życia na podobnym poziomie. Nic dziwnego, że tysiące Białorusinów emigruje za pracą. Dokąd? Do Polski. Zjawisko przyśpiesza.**

Eksodus Białorusinów do pracy w Polsce rozpoczął się dwa lata temu. Wtedy z obwodu brzeskiego za pracą do sąsiada wyjechało sześć razy więcej ludzi aniżeli rok wcześniej. Zjawisko zarobkowej emigracji na Zachód narasta od trzech lat, ale w tym roku wyraźnie przyśpieszyło. Koszty życia na Białorusi są porównywalne z Polską, ale średnie zarobki cztery razy niższe.

W ostatnich 2-3 latach liczba firm pośrednictwa pracy, które dostały licencję MSZ Białorusi na rekrutację do pracy w Polsce, zwiększyła się kilkakrotnie. Obecnie zarejestrowanych jest ponad 50 takich firm działających na terenie całej Białorusi i rekrutujących pracowników dla polskich pracodawców.

Corocznie do Polski za pracą wyjeżdża kilka tysięcy Białorusinów. O ile w 2017 roku wciąż największym krajem białoruskiej emigracji zarobkowej była Rosja, to dziś jest nim Polska. Przede wszystkim dzięki wyższym płacom. W tym roku nowym zjawiskiem jest rosnąca emigracja zarobkowa dobrze wykształconych Białorusinów – lekarzy, nauczycieli akademickich czy naukowców.

Potrzebuje ich i Polska, i republiki nadbałtyckie – Litwa, Łotwa, Estonia. Polska jest dla białoruskich specjalistów atrakcyjniejsza nie tylko ze względu na duży rynek pracy, ale też podobny język. Białorusini szybko uczą się polskiego, zdają egzaminy i nierzadko pracują w swoich zawodach. Są też gotowi na każde zatrudnienie, byle by lepiej płatne.

Wielu zakłada też własne małe biznesy, korzystając z prostszej procedury, w porównaniu z białoruską, która uchodzi za jedną z najbardziej zbiurokratyzowanych na świecie.

W minionym roku Amerykański Instytut Frasera opublikował ranking wolności gospodarczej (Economic Freedom of the World 2018). Zestawienie oceniło 162 państwa według indeksu wolności gospodarczej liczonego na podstawie kilkunastu kryteriów, m.in. wielkości państwa w gospodarce w tym obciążeń podatkowych, udziału własności państwowej w gospodarce, decyzji regulujących rynki; system prawny w gospodarce, prawo własności, wolność handlu.

Białoruś zajęła 128 miejsce.

**Rzeczpospolita**



*Agnieszka Romaszewska-Guzy, dyrektor Biełsatu*

belsat.eu

# Dyrektor Biełsatu odznaczona medalem

**Członek Rady Białoruskiej Republiki Ludowej Alaksiej Dzikawicki wręczył Agnieszce Romaszewskiej-Guzy, dyrektor Biełsatu medal z okazji stulecia Białoruskiej Republiki Ludowej.**

Dyrektor Telewizji Biełsat została odznaczona podczas posiedzenia kierownictwa stacji w jej warszawskim biurze.

W tym roku medalem z okazji stulecia ogłoszenia niepodległości przez Białoruś odznaczonych zostało 130 osób w kraju i poza jego granicami. Jako pierwszy, pośmiertnie został odznaczony polsko-białoruski historyk Jerzy Turonek. 18 lutego podczas wieczoru pamięci badacza odznaczenie odebrała jego żona.

Białoruskie władze na uchodźstwie honorują medalem osoby, które «poświęciły życie pracy nad zrealizowaniem ideałów Aktu 25 marca 1918 roku». To między innymi badanie i popularyzacja kultury białoruskiej, umacnianie białoruskiej niepodległości państwowej, walka o wolność i demokrację na Białorusi.

Agnieszka Romaszewska-Guzy jest pomysłodawczynią i dyrektorem pierwszej i wciąż jedynej niezależnej telewizji dla Białorusinów. To także znana polska dziennikarka przez lata współpracująca z prasą i telewizją.

Dyrektor Biełsatu jest też członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i należała do kierownictwa Europejskiej Federacji Dziennikarzy (Steering Committee European Federation of Journalists). Jest także Damą Zaufania Związku Polaków na Białorusi od 2005 roku.

**Zarząd Główny Związku Polaków na Białorusi i redakcja Głosu gratulują naszej koleżance wysokiego wyróżnienia!**

**belsat.eu**

# Rośnie oglądalność Biełsatu

**– Z badań, uzupełnionych o analizę wyników z internetu wynika, że stacja ma rosnącą, prawie milionową grupę wiernych widzów – twierdzą władze białoruskojęzycznego kanału, który nadaje swój program na terytorium Białorusi za pośrednictwem sygnału satelitarnego i jest dostępny w internecie.**




belsat.eu

13 proc. respondentów na Białorusi zadeklarowało, że ogląda telewizję Biełsat – wynika z sondażu przeprowadzonego dla stacji w maju przez Mia Research. Marka Bielsat jest rozpoznawalna dla 40 proc. badanych; to o 13 punktów proc. więcej niż cztery lata temu.

Liczba białoruskich respondentów deklarujących, że oglądają Biełsat, wynosi 13 proc. i wzrosła siedmiokrotnie w porównaniu z 2015 rokiem – poinformowała stacja w komunikacie.

Badanie Mia Research przeprowadzono na grupie 1550 respondentów.

W sposobie odbioru telewizji również nastąpiły zmiany – czytamy w komunikacie. Rośnie liczba osób, które korzystają z nowych technologii, zastępujących transmisję satelitarną.

### Większość ogląda w Internecie

«85 proc. badanych widzów zadeklarowało, że ogląda programy stacji w internecie, a 18 proc. przez antenę satelitarną. Widzowie w 55 proc. przypadków oglądają programy Biełsatu za pośrednictwem komputera stacjonarnego lub laptopa, 40 proc. na smartfonach. Dużym zaskoczeniem jest rosnąca popularność technologii Smart TV, z której korzysta już 8 proc. widzów, choć nasza platforma jest dopiero w fazie rozruchu» – informuje Biełsat.

W maju witryna stacji (redagowana w pięciu językach: białoruskim, rosyjskim, ukraińskim, angielskim i polskim) miała według narzędzia do analizy danych, Google Analytics, 1 290 042 unikalnych użytkowników i 12 083 368 odsłon. Średnia dzienna aktywność na stronie wynosiła 68 153 użytkowników.

Jak przekonują autorzy komunikatu, liczba odbiorców rośnie również dzięki aktywności stacji w sieciach społecznościowych, a portal internetowy stacji «popularnością nie ustępuje innym, niezależnym mediom na Białorusi».

### Poglądy widzów Biełsatu

Biełsat za pośrednictwem Mia Research zapytał swoich odbiorców o poglądy. Jak wynika z sondażu, widzowie stacji są zwolennikami integracji europejskiej (25 proc.) lub neutralności kraju (27 proc.) Mniejszość – 17 proc. – chce dalszej integracji z Rosją.

Ponad połowa podaje jako wyznacznik tożsamości obywatelstwo Białorusi, 20 proc. – patriotyzm lokalny.

85 proc. pozytywnie odnosi się do Polski, kojarząc ją z głównie z Europą (50 proc.), dobrobytem (25 proc.) demokracją i (22 proc.) i… miejscem zakupów (55 proc).

Działająca w strukturze TVP S.A. TV Biełsat powstała w 2007 roku. Od początku kieruje nią Agnieszka Romaszewska–Guzy, pomysłodawczyni stacji.

**PAP/IAR**

# Rada Naczelna ZPB o złodziejach, paszkwilach i rekrutacji

**Kilka ważnych decyzji podjęła 15 czerwca, na swoim drugim posiedzeniu w tym roku, Rada Naczelna Związku Polaków na Białorusi.**

W posiedzeniu, które odbyło się w poszerzonym składzie, czyli z udziałem prezesów oddziałów terenowych ZPB, wzięło udział dwudziestu siedmiu członków Rady Naczelnej, czyli większość, pozwalająca na podejmowanie wiążących decyzji.

Posiedzenie zaczęło się od sprawozdania prezes ZPB Andżeliki Borys o działalności organizacji w pierwszym półroczu. Za okres niespełna sześciu miesięcy bieżącego roku Związek Polaków na Białorusi zorganizował 52 przedsięwzięcia w skali kraju.

Były to imprezy edukacyjne, kulturalne oraz związane z opieką nad miejscami pamięci narodowej. Ogółem w inicjatywach realizowanych przez ZPB wzięło udział ponad 4 tysięcy członków organizacji. Powstały nowe społeczne ośrodki nauczania języka polskiego m.in. w Mozyrzu, Juszkiewiczach oraz na osiedlu «Sokół» w stolicy Białorusi.

Według danych Andżeliki Borys w chwili obecnej Zarząd Główny ZPB wspiera działalność 130 ośrodków nauczania języka polskiego w skali Białorusi. Wspieranie to polega na zabezpieczaniu pracujących w tych ośrodkach nauczycieli w pomoce dydaktyczne, na wspieraniu materialnym samych pedagogów, organizacji wyjazdów edukacyjnych i wycieczek krajoznawczych dla uczących się języka polskiego dzieci oraz młodzieży. Wedle statystyki ujawnionej przez Andżelikę Borys we wspieranych przez ZPB ośrodkach nauczania języka polskiego naukę pobiera około 12 tysięcy uczniów, a liczba uczących ich nauczycieli wynosi 212. Żeby ocenić skalę działalności oświatowej, prowadzonej przez ZPB wystarczy powiedzieć, że ogółem na Białorusi działa ponad 190 ośrodków nauczania języka polskiego, z których większość, czyli 130 ośrodków otrzymuje regularne wsparcie od Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi. Andżelika Borys podkreśliła, że wspieranie społecznych form nauczania języka polskiego na Białorusi jest jedną z najważniejszych form szerzenia oświaty polskiej w kraju, gdyż liczba polskich dzieci, uczących się języka ojczystego w białoruskim systemie oświaty państwowej konsekwentnie się kurczy, co jest związane z polityką oświatową władz Białorusi, nieprzychylną dla mniejszości polskiej.




*Oświadczenie zostało podtrzymane przez większość członków Rady Naczelnej ZPB przy braku głosów sprzeciwu i jednym głosie nie oddanym*

Związek Polaków na Białorusi według Andżeliki Borys, jako największa organizacja polskiej mniejszości na Białorusi, mająca 105 struktur we wszystkich regionach kraju, jako jedyna potrafi skutecznie przeciwstawiać się opresyjnej polityce władz wobec mieszkających na Białorusi Polaków.

Mówiąc o problemach, z którymi się boryka ZPB Andżelika Borys poinformowała członków Rady Naczelnej, że organizacji wciąż próbują szkodzić jej byli kierownicy, którzy nie potrafili się pogodzić z demokratycznym wyborem delegatów ostatniego zjazdu ZPB, który odebrał im władzę w organizacji. Jest to środowisko byłego prezesa Związku Polaków Mieczysława Jaśkiewicza i jego zastępczyni Heleny Dubowskiej. Ludzie ci, po tym, jak okradli ZPB, przywłaszczając sobie mienie organizacji i zdeponowane na koncie pieniądze, piszą paszkwile przeciwko ZPB i współpracującym ze Związkiem Polaków polskim dyplomatom, rozsyłając nieprawdziwe, oczerniające działalność ZPB informacje do różnych urzędów państwowych w Polsce oraz do organizacji społecznych.

Jak się okazało pod paszkwilami, rozsyłanymi przez środowisko Jaśkiewicza, widnieją podpisy nie tylko złodziei związkowego mienia, lecz także członka Rady Naczelnej ZPB, nieobecnego na posiedzeniu Rady Naczelnej, Józefa Porzeckiego.



*Byli działacze ZPB, których złodziejskie praktyki zostały potępione przez Radę Naczelną ZPB: Mieczysław Jaśkiewicz, Helena Dubowska i Józef Porzecki*

Ujawnienie informacji o tym, że Józef Porzecki prowadzi działalność szkodzącą ZPB spowodowało oburzenie uczestników posiedzenia, którzy postanowili zawiesić swojego kolegę w prawach członka Rady Naczelnej ZPB. Wniosek o zawieszeniu Józefa Porzeckiego w prawach członka Rady Naczelnej został poparty przez wszystkich obecnych na posiedzeniu członków Rady.

Z uwagi na destrukcyjną działalność środowiska Jaśkiewicza i Dubowskiej członkowie Rady Naczelnej uchwalili także Oświadczenie, w którym potępili złodziejską i korupcyjną działalność poprzednich kierowników ZPB. W Oświadczeniu członkowie Rady Naczelnej ZPB zaapelowali do polskich instytucji rządowych i pozarządowych o unikanie kontaktów ze złodziejami, którzy prowadzą swoją działalność w oparciu o skradzione u ZPB mienie i pieniądze. Oświadczenie zostało podtrzymane przez większość członków Rady Naczelnej przy braku głosów sprzeciwu i jednym głosie nie oddanym.

Kolejnym tematem posiedzenia Rady Naczelnej ZPB była sytuacja z opiniowaniem kandydatów do otrzymania Karty Polaka. Temat ten zreferował wiceprezes ZPB Marek Zaniewski. Powiedział m.in., że w pierwszym półroczu ZPB musiał się koncentrować na opiniowaniu kończących naukę w szkołach średnich maturzystów, którym Karta Polaka jest potrzebna do podjęcia studiów wyższych w Polsce. – W drugim półroczu postaramy się zadowolić w tym zakresie oczekiwania działaczy z oddziałów terenowych – zapewnił wiceprezes ZPB.

O przedsięwzięciach kulturalnych, konkursach, festiwalach i innych inicjatywach opowiedziała członkom Rady Naczelnej wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk. Działaczka szczegółowo opowiedziała o tym, co już udało się zorganizować, a także zachęciła do aktywnego udziału w organizowanych przez ZPB przedsięwzięciach kulturalnych, które zaplanowane są na drugie półrocze.

Kolejnym sprawozdawcą posiedzenia Rady Naczelnej była prezes Oddziału ZPB w Wołkowysku, członkini Zarządu Głównego ZPB Maria Tiszkowska. Działaczka, odnosząc się do tematu wyborów prezesów w strukturach terenowych organizacji, omawianego na poprzednim posiedzeniu Rady Naczelnej, poinformowała, że w regionie wołkowyskim odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w oddziałach w Porozowie (prezesem na kolejne dwa lata została Anna Szałkiewicz), Wołpie (prezes – Jadwiga Olchowik), Rosi (prezes – Stanisława Chomczukowa), Repli (prezes – Zofia Kochańska) i Szydłowicach (prezes – Anna Szurchan).

Ostatnim, niezwykle ważnym tematem, omówionym przez członków Rady Naczelnej stała się rozpoczęta niedawno rekrutacja do Szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku.

Referujący temat członek Zarządu Głównego ZPB Andrzej Poczobut poinformował, że wbrew obietnicy, złożonej przez szefa Rady Republiki Zgromadzenia Narodowego Białorusi (wyższej izby białoruskiego parlamentu – red.) Michaiła Miasnikowicza marszałkowi Senatu RP Stanisławowi Karczewskiemu, że wszystkie chętne dzieci zostaną w tym roku przyjęte do pierwszych klas szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku, Szkoła Polska w Grodnie zamknęła listę pierwszoklasistów już po pierwszym dniu rekrutacji, trwającej oficjalnie do końca sierpnia.

W związku ze skandalicznym nie wywiązywaniem się władz białoruskich ze swoich obietnic, składanych stronie polskiej, Rada Naczelna ZPB uchwaliła Oświadczenie, w którym wyraziła oburzenie dyskryminacyjnymi praktykami, stosowanymi od 4 lat przez władze Białorusi wobec Szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku. «Biorąc pod uwagę, że te szkoły są jedyną możliwością realizacji przez polskie dzieci swojego prawa do pobierania edukacji w języku ojczystym domagamy się: wykonania obietnic, składanych przez władze Białorusi władzom Polski i przyjęcia wszystkich chętnych do klas pierwszych w Szkole Średniej nr 36 w Grodnie oraz Szkole Średniej nr 8 w Wołkowysku» – napisali w przyjętym jednogłośnie Oświadczeniu członkowie Rady Naczelnej ZPB.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Pocałunek śmierci, albo «kruk krukowi oka nie wykole»

**Mieczysław Łysy, tak zwany prezes założonej przez białoruskie służby specjalne i przez nie sterowanej «wydmuszki» organizacyjnej o nazwie «Związek Polaków na Białorusi», w dniu 20 czerwca 2019 roku, złożył gratulacje byłemu prezesowi ZPB Mieczysławowi Jaśkiewiczowi w związku z zarejestrowaniem przez Jaśkiewicza kolejnej fikcyjnej organizacji polskiej o nazwie «Wspólnota Polaków».**



*Mieczysław Jaśkiewicz i Mieczysław Łysy*

Podobnie jak «ZPB» Łysego «Wspólnota Polaków» Jaśkiewicza jest podmiotem, którego rodowód i egzystencja oparte są na zagrabionym mieniu prawdziwego, demokratycznie rządzonego Związku Polaków na Białorusi, działającego za sprawą władz w Mińsku w podziemiu. Kolejnym podobieństwem obu tzw. organizacji jest to, że białoruskie służby, ścigające przestępców i korupcjonistów, przyzwalają na stosowanie przez «ZPB» Łysego i «Wspólnotę Polaków» Jaśkiewicza praktyk złodziejskich i korupcyjnych. Na Białorusi może to być możliwe pod warunkiem, że podmiot organizacyjny działa pod kuratelą KGB Republiki Białorusi. I jest to kolejne podobieństwo zaprzyjaźnionych, jak wynika z gratulacji Łysego, organizacji i ich przywódców.

Wypadałoby podziękować Mieczysławowi Łysemu za publiczne ujawnienie przyjaznych relacji między nim, a byłym prezesem ZPB. Gest ze strony Łysego pod adresem Jaśkiewicza należy jednak postrzegać, jako przejaw złodziejskiej solidarności i przynależności obu panów do jednej i tej samej opcji światopoglądowej, opierającej się na idei «dojenia» Państwa Polskiego w celu prywatnego wzbogacania się i «instalowania» w środowisku Polaków Białorusi oraz w organizacjach współpracujących z nimi w Polsce agentów wpływu reżimu białoruskiego dyktatora Aleksandra Łukaszenki.

Skierowane przez Łysego gratulacje pod adresem Jaśkiewicza można skomentować znanym przysłowiem: «Kruk krukowi oka nie wykole». Ale ten gest złodziejskiej solidarności może się także okazać pocałunkiem śmierci, gdyż potwierdzony fakt współpracy i przyjaźni obu panów, powinien ostatecznie rozproszyć wątpliwości, co do ich oblicza moralnego, u wszystkich obserwatorów sytuacji polskiej mniejszości na Białorusi.

**Andrzej Pisalnik**

# Grodnianie na odsłonięciu tablicy Niemena

**Kilkusetosobowy tłum, składający się z mieszkańców Grodna, w tym miejscowych Polaków i uczniów grodzieńskiego Koledżu Humanistycznego, mieszczącego się w budynku byłej Szkoły Muzyczno-Pedagogicznej, zgromadził się wieczorem, 6 czerwca, przed wejściem do uczelni.**

Na murze Koledżu Humanistycznego marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski i jego białoruski odpowiednik Michaił Miasnikowicz odsłonili tablicę, upamiętniającą jedną z największych legend polskiej i światowej muzyki estradowej, uczącego się przez rok w latach 1954-1955 w Szkole Muzyczno-Pedagogicznej Grodna Czesława Niemena, wybitnego polskiego muzyka, syna ziemi grodzieńskiej, urodzonego 80 lat temu w Starych Wasiliszkach. Na uroczystości obecni byli akredytowani na Białorusi polscy dyplomaci na czele z ambasadorem RP Arturem Michalskim, władze Grodna i obwodu grodzieńskiego na czele z szefem obwodu Wladimirem Krawcowem, marszałek województwa podlaskiego Artur Kosicki, a także gromadzący się tłumnie mieszkańcy Grodna, w tym licznie przybyli miejscowi Polacy.

Gościem honorowym uroczystości była wdowa po słynnym artyście Małgorzata Niemen-Wydrzycka. Nie kryjąc wzruszenia, mówiła do zgromadzonych, że uroczystość, w której uczestniczy, jest wyjątkowa. – Historia zatoczyła koło i w roku swoich 80. urodzin Czesław wrócił w swoje rodzinne strony – zaznaczyła wdowa po Czesławie Niemenie, dziękując tłumnie gromadzącym się na uroczystości grodnianom za przybycie i pamięć o jej śp. mężu. – Myślę, że Czesław siedzi gdzieś nad nami na chmurce i macha do nas – pożartowała Małgorzata Niemen-Wydrzycka. Po chwili, zauważając, że niebo nad Grodnem jest bezchmurne, poprawiła się jednak: – Siedzi nie na chmurce, lecz na pewno w tamtym samolocie! – oświadczyła, wskazując na przelatujący nad Grodnem samolot pasażerski.

Na licznie przybyłych na uroczystość grodnian zwrócił uwagę w swoim przemówieniu podczas odsłonięcia tablicy Czesława Niemena także marszałek Stanisław Karczewski. – Cieszę się, że tylu ludzi w Grodnie kocha Czesława Niemena i Polskę – mówił szef Senatu RP, szczególnie serdecznie pozdrawiając grodzieńskich Polaków, których zapewnił, że prowadząc rozmowy ze swoim białoruskim odpowiednikiem, przewodniczącym Rady Republiki Zgromadzenia Narodowego Białorusi Michaiłem Miasnikowiczem i z innymi przedstawicielami władz białoruskich zarówno on sam, jak i inni polscy politycy, zawsze pamiętają o mieszkających na Białorusi rodakach i starają się przypominać białoruskim partnerom o konieczności rozwiązywania problemów polskiej mniejszości.

Nieco dwuznacznie zabrzmiała laudacja na cześć upamiętnianego w Grodnie Czesława Niemena, wygłoszona przez szefa władzy wykonawczej Grodna Mieczysława Goja. Zwracając się do uczniów Koledżu Humanistycznego szef miasta mówił, że w osobie Czesława Niemena mają oni godny wzór do naśladowania. Uwzględniając to, że Czesław Wydrzycki, został relegowany w 1955 roku ze Szkoły Muzyczno-Pedagogicznej za złe wyniki w nauce, przesłanie szefa Grodna do współczesnych uczniów nie wydawało się przesadnie poprawne z punktu widzenia pedagogiki.

Mimo tego zabawnego zgrzytu Mieczysław Goj wypowiadał się o inicjatywie upamiętnienia Czesława Niemena w Grodnie w samych superlatywach, zapewniając, że dla Grodna, jego mieszkańców i odwiedzających miasto turystów tablica Czesława Niemena stanie się jedną z najciekawszych atrakcji.

Artystycznym akcentem uroczystego odsłonięcia tablicy Czesława Niemena przy wejściu do grodzieńskiego Koledżu Humanistycznego stało się wykonanie przez jedną z jego uczennic przeboju wszechczasów, autorstwa legendarnego artysty pt. «Dziwny jest ten świat».

Słowa tej piosenki Niemena były często cytowane przez występujących podczas uroczystości mówców. Życzyli oni zgromadzonym, aby mimo przepełniającego otaczający świat zła, pamiętali zawarte w piosence przesłanie artysty i wiedzieli, że «ludzi dobrej woli jest więcej» oraz mocno wierzyli w to «że ten świat nie zginie nigdy dzięki nim».

Po odsłonięciu tablicy, upamiętniającej wybitnego syna ziemi grodzieńskiej Czesława Niemena, przebywający w Grodnie marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski spotkał się w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie z działaczami polskich organizacji, m.in. Związku Polaków na Białorusi i Polskiej Macierzy Szkolnej.




*– Siedzi nie na chmurce, lecz na pewno w tamtym samolocie! – oświadczyła, wskazując na przelatujący nad Grodnem samolot pasażerski wdowa po słynnym artyście Małgorzata Niemen-Wydrzycka*

– Są różne przeszkody, zakręty w tej działalności, ale wy trwacie i działacie, za co bardzo serdecznie państwu dziękuję – powiedział marszałek, dodając, że zarówno on, jak i inni politycy polscy odbywają wizyty na Białoruś, żeby rozmawiać z mieszkającymi w tym kraju Polakami, ale nie tylko. – Rozmawiamy także z władzami Białorusi, m.in. o prostowaniu pewnych spraw, które nie zawsze są łatwe – podkreślił. Dodał, że jest głęboko przekonany, iż działania Polski na rzecz dialogu z władzami białoruskimi służą interesom polskiej mniejszości. – Jestem za to atakowany przez pewne środowiska w Polsce, ale wierzę, że mianowicie w drodze dialogu można osiągać pozytywne skutki – powiedział marszałek Karczewski.

O jednym z takich skutków mówił podczas improwizowanego briefingu dla obecnych na spotkaniu dziennikarzy, ujawniając, że uzyskał od swojego białoruskiego kolegi Michaiła Miasnikowicza zapewnienie, iż w nadchodzącym roku szkolnym do Szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku zostaną przyjęte wszystkie chętne do pobierania w nich nauki dzieci. Na mocy osiągniętego między Stanisławem Karczewskim i Michaiłem Miasnikowiczem porozumienia, w Polskiej Szkole w Grodnie mają w tym roku powstać trzy klasy pierwsze, a w Polskiej Szkole w Wołkowysku – dwie.

**Andrzej Pisalnik**




*Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski i Małgorzata Niemen-Wydrzycka podczas odsłonięcia tablicy*

# W gościnie u Pierwszej Damy RP

**Ciąg dalszy na str. 4.**

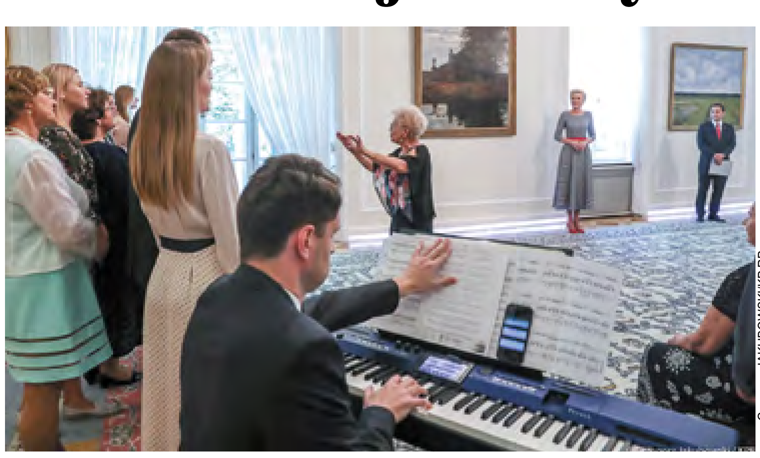
Spotkanie Małżonki Prezydenta RP z przedstawicielami Związku Polaków na Białorusi i działającymi przy ZPB organizacjami akowców, Sybiraków oraz harcerzy było doskonałą okazją do podkreślenia nieocenionej roli działań tych organizacji poza granicami Polski. – To dzięki Państwa bardzo aktywnej i wszechstronnej działalności głos osób tak bardzo zasłużonych dla wolnej Polski staje się bardziej słyszalny – zapewniła Pierwsza Dama. Stwierdziła też, że «obowiązkiem państwa polskiego jest wspieranie wszystkich działań tych stowarzyszeń».

Agata Kornhauser-Duda podziękowała za «dbanie o miejsca pamięci, za dbanie o pomniki polskiego dziedzictwa kulturowego na Białorusi, za kontynuowanie tradycji, ale także za propagowanie postaw służby wobec naszej wspólnej ojczyzny».

Po zakończeniu części oficjalnej przyszedł czas na rozmowy kombatantów Sybiraków i pozostałych uczestników wydarzenia z Pierwszą Damą RP.

Organizację wyjazdu kilkudziesięcioosobowej delegacji ZPB do Belwederu na spotkanie z Pierwszą Damą RP, wsparł Konsulat Generalny RP w Grodnie, reprezentowany na spotkaniu przez konsula RP Andrzeja Raczkowskiego, a także Podlaski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», reprezentowany przez prezes oddziału Annę Kietlinską.

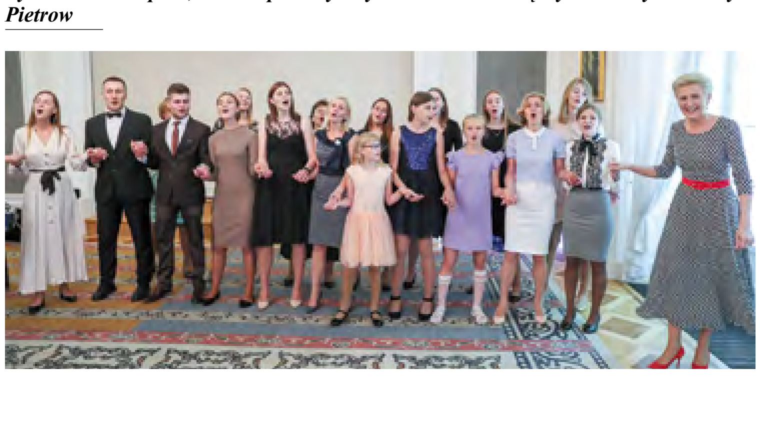
**Andrzej Pisalnik**




*Śpiewa zespół «Grodzieńskie Słowiki», dyryguje Alicja Binert, akompaniuje wychowanek zespołu, laureat pianistycznych konkursów międzynarodowych Aleksy Pietrow*




*Prezes Oddziału Stowarzyszenia Sybiraków – Ofiar Represji Politycznych w Lidzie Helena Giebień wręcza Pierwszej Damie RP upominek*






# Znakomici Grodnianie znowu bohaterami

**Już III doroczna międzynarodowa konferencja naukowo-popularna z cyklu «Znakomici Grodnianie przełomu XIX-XX wieku» odbyła się w Grodnie w dniach 8-9 czerwca. Tym razem uwaga naukowców i krajoznawców skupiona została na związanych z Grodnem i ziemią grodzieńską postaciach, należących do tzw. inteligencji twórczej.**




*Konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek (po prawej) prezentuje drugi tom pokonferencyjny poświęcony Znakomitym Grodnianom przełomu XIX i XX wieku. Od lewej: prof. dr hab. Zdzisław Julian Winnicki i prof. dr hab. Roman Jurkowski*

Organizatorami konferencji, która stała się trwałym punktem w kalendarzu odbywających się w Grodnie przedsięwzięć o zabarwieniu krajoznawczo-naukowym były: Związek Polaków na Białorusi, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie oraz Konsulat Generalny RP w Grodnie. Natomiast Gościem Honorowym spotkania naukowców i krajoznawców z Polski i Białorusi była księżna Elżbieta Drucka-Lubecka, potomkini słynnych ziemian, władających licznymi majątkami, pałacami, dworami i obiektami architektonicznymi, stanowiącymi współcześnie zabytkowe, chronione przez państwo, dziedzictwo, należące do skarbnicy kultury materialnej i duchowej ziemi grodzieńskiej i Białorusi.

W imieniu prezes ZPB Andżeliki Borys gości i uczestników konferencji przywitała organizator dorocznych spotkań naukowców z ramienia Związku Polaków – wiceprezes organizacji Irena Waluś, będąca także redaktorem naczelnym wydawanego przez ZPB czasopisma «Magazyn Polski».

Upoważniona przez Zarząd Główny ZPB Irena Waluś uroczyście wręczyła również «Dyplomy Uznania» z okazji obchodzonego rok temu 30-lecia działalności Związku Polaków na Białorusi trzem znakomitym naukowcom, od wielu lat współpracującym z ZPB i biorącym aktywny udział w cyklu konferencji «Znakomici Grodnianie przełomu XIX-XX wieku» od samego początku: prof. Zdzisławowi Julianowi Winnickiemu z Uniwersytetu Wrocławskiego; prof. Adamowi Czesławowi Dobrońskiemu z Uniwersytetu w Białymstoku; dr Jerzemu Janowi Milewskiemu z Polskiego Towarzystwa Historycznego (Oddział w Białymstoku).

Ogłaszając rozpoczęcie konferencji Irena Waluś odczytała do zgromadzonych także list powitalny od stałego uczestnika spotkań naukowców w Grodnie – nieobecnego w tym roku na konferencji ze względu na pobyt w Tbilisi – byłego kandydata na prezydenta Białorusi z ramienia zjednoczonej opozycji demokratycznej Aleksandra Milinkiewicza.

Zgromadzonych w sali multimedialnej Konsulatu Generalnego RP w Grodnie przywitał osobiście również szef polskiej placówki konsularnej konsul generalny Jarosław Książek.

Wśród zainteresowanych obradami naukowców, badających losy znakomitych grodnian z przełomu XIX-XX wieku znalazł się w tym roku także dyrektor Instytutu Polskiego w Mińsku Cezary Karpiński, który wyraził podziw dla organizatorów konferencji i jej stałych uczestników – znanych i cenionych uczonych polskich i białoruskich, wykładających na uczelniach Wrocławia, Warszawy, Olsztyna, Białegostoku oraz Grodna – za ich konsekwentne zaangażowanie w badanie losów mieszkańców jednego z najciekawszych, trwale zapisanych w polskiej kulturze i historii, regionów współczesnej Białorusi.




*Irena Waluś wręcza «Dyplom Uznania» profesowrowi Zdzisławowi Julianowi Winnickiemu z Uniwersytetu Wrocławskiego*

W III edycji konferencji z cyklu «Znakomici Grodnianie przełomu XIX-XX wieku» odczytanych zostało około dwudziestu referatów, poświęconych losom znakomitych grodnian, działających w sferze kultury i sztuki, a także społeczników i organizatorów przedsięwzięć o charakterze kulturalno-oświatowym, stanowiących podstawę do rozwoju cywilizacyjnego miejscowej ludności i kształtowania się jej tożsamości.

Bohaterami referatów, wygłaszanych przez prelegentów, były związane z Grodnem i Grodzieńszczyzną postacie powszechnie znane – wręcz pomnikowe – jak chociażby Eliza Orzeszkowa, czy Zofia Nałkowska. Ale byli wśród nich także tacy, których imiona i nazwiska znane są wąskiemu gronu specjalistów, chociaż ludzie ci zasługują na szerszą popularyzację ich biografii i dokonań, jak choćby wieloletni dyrektor Grodzieńskiego Teatru Dramatycznego Bronisław Skąpski, czy działacz polskiego ruchu socjalistycznego Michał Pankiewicz, którego wspomnienia o życiu grodnian na przełomie XIX-XX wieku stanowią jedno z najcenniejszych świadectw o nastrojach społeczno-politycznych, upodobaniach kulturalnych i postawach tożsamościowych mieszkańców grodu nad Niemnem we wspomnianym okresie dziejowym.

III konferencja naukowo-popularna z cyklu «Znakomici Grodnianie przełomu XIX-XX wieku» stała się okazją do zaprezentowania przez redaktor Irenę Waluś gościom i uczestnikom spotkania drugiego tomu pokonferencyjnego, zawierającego materiały ubiegłorocznej konferencji z udziałem polskich i białoruskich uczonych oraz krajoznawców w Grodnie. Rok temu uczestnicy konferencji skupiali swoją uwagę na «pracy organicznej», prowadzonej przez przedstawicieli ziemiaństwa Grodzieńszczyzny oraz na udziale żywiołu polskiego w rozwoju ekonomicznym regionu.

Jak zgodnie zapewnili obecnych jeden z redaktorów tomów pokonferencyjnych cyklu «Znakomici Grodnianie przełomu XIX-XX wieku» prof. Zdzisław Julian Winnicki i sekretarz redakcji wspomnianego cyklu publikacji Irena Waluś, również referaty, wygłoszone w ramach III konferencji naukowo-popularnej z cyklu «Znakomici Grodnianie przełomu XIX-XX wieku» ukażą się drukiem przed przyszłoroczną VI konferencją.

Organizowane przez ZPB przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Grodnie i Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie spotkania uczonych i krajoznawców, badających losy znakomitych grodnian, są okazją nie tylko do prowadzenia dyskusji naukowych, zgłębiania wiedzy o losach mieszkańców Grodzieńszczyzny oraz jej popularyzowania. Cykliczne spotkania uczonych z Polski i Białorusi umożliwiają też zawiązywanie i podtrzymywanie nieformalnych kontaktów, które owocują przyjaznymi relacjami między naukowcami z sąsiednich krajów ponad podziałami narodowościowymi, tożsamościowymi i ideowymi.

Tak rozumianej integracji uczonych sprzyjał pozanaukowy program konferencji, w którym się znalazło m.in. zwiedzanie grodzieńskich zabytków, oraz odwiedzenie niektórych muzeów, m.in. Muzeum Zofii Nałkowskiej na Uniwersytecie Państwowym w Grodnie oraz Domu-Muzeum Elizy Orzeszkowej. Niewątpliwą atrakcją dla uczonych spoza Grodna stała się wycieczka statkiem po Niemnie, po której stali uczestnicy cyklu spotkań «Znakomici Grodnianie przełomu XIX-XX wieku» w towarzystwie księżnej Elżbiety Druckiej-Lubeckiej, zachwyconej pracą i dokonaniami uczonych, chętnie pozowali do zdjęcia upamiętniającego ich kolejne spotkanie nad Niemnem.

**Andrzej Pisalnik**

# Grodnianie chcą upamiętnienia królowej Bony Sforzy

**Apel do władz Grodna z prośbą o upamiętnienie w grodzie nad Niemnem królowej Polski i wielkiej księżny litewskiej Bony Sforzy pojawił się na portalu internetowym, specjalizującym się w zbieraniu podpisów pod petycjami obywateli do władz – informuje grodzieński portal Hrodna.life.**



Tekst petycji ułożyli i opublikowali grodzieński bloger Jauhien Asnareuski oraz dziennikarka Iryna Nowik. Zdaniem autorów petycji, liczne zasługi królowej i wielkiej księżny są warte upamiętnienia w Grodnie, często nazywanym królewskim miastem. Podpisy pod petycją można było składać do 22 czerwca, po czym dokument z podpisami został skierowany do władz miasta Grodna.

– Za czasów Bony Sforzy w mieście powstawały brukowane ulice, budowano wodociąg, czyszczono studnie. Troszczyła się ona także o sprawną pracę miejskiego zegara i kontrolowała remont Fary Witoldowej. To właśnie dzięki królowej i wielkiej księżnej Bonie Sforzy Grodno otrzymało herb – przypuszczalnie z wizerunkiem jelenia św. Huberta, czyli ten sam, który do dzisiaj jest herbem miasta. Nawet połowy wymienionych zasług wystarczy, aby postawić królowej pomnik. A przecież to właśnie ona wybudowała kościół i klasztor pw. Ducha Świętego, który wykorzystywano jako szpital i przytułek dla ubogich – mówi Jauhien Asnareuski. – Budynek klasztoru zachował się do dzisiaj, chociaż mało kto o tym wie – dodaje Gloger.

Dziennikarka Iryna Nowik zaznacza z kolei, że historia zachowała zbyt mało kobiecych imion. – Kobiety zazwyczaj pozostawały w cieniu swoich mężów, którzy decydowali o losach świata. Trzeba było stać się rzeczywiście wybitną osobą i działaczką, żeby zostawić swój ślad w historii. Z pomnikami, posągami miejskimi i innymi upamiętnieniami kobiecych postaci sytuacja wygląda podobnie. Jedyna kobiet, która została upamiętniona w centralnej części miasta to Eliza Orzeszkowa. Pomnik jeszcze jednej wybitnej osoby, Bony Sforzy, stałby się nie tylko upiększeniem miasta, lecz także uwypukliłby rolę kobiet w historii – podkreśla Iryna Nowik.

Według Jauhiena Asnareuskiego zasługi Bony Sforzy dla Grodna są całkiem porównywalne do zasług Stefana Batorego.

– Przy tym imię Batorego jakoś jednak zostało upamiętnione w mieście, chociaż w stopniu absolutnie niewystarczającym, natomiast imię królowej Bony – nie jest upamiętnione wcale. Chcemy zwrócić na ten fakt uwagę grodnian i władz, żeby w miarę możliwości naprawić tę niesprawiedliwość – uzasadnia Asnareuski.

**IT-P**

# Zakończenie roku szkolnego i Dzi

## Grodno

**Ponad tysiąc dzieci, uczących się języka polskiego, wzięło udział w uroczystościach, zorganizowanych w Grodnie i w kraju przez Związek Polaków na Białorusi, z okazji zakończenia roku szkolnego i Dnia Dziecka.**

Liczba zaangażowanych w obchody dzieci sprawiła, że uroczystości odbywały się w kilka etapów.

### Apel szkolny uczniów «Batorówki» w klasach starszych i maturalnych

Jako pierwsi zakończenie roku szkolnego uroczyście świętowali 24 maja uczniowie klas maturalnych i przedmaturalnych Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie («Batorówki»). W tym roku mury «Batorówki» opuściło 92 absolwentów. Pożegnać się z nimi do auli szkoły przybyli prezes ZPB Andżelika Borys, konsul RP w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie Andrzej Raczkowski, a także w pełnym składzie grono nauczycielskie placówki na czele z po. dyrektora Swietłaną Timoszko.

Żegnając maturzystów Swietłana Timoszko życzyła swoim podopiecznym pomyślnego zdania egzaminów maturalnych w szkołach publicznych, do których oni uczęszczają na co dzień, podjęcia wymarzonych studiów w Polsce oraz udanych wakacji. Z uczniami klas przedmaturalnych pani dyrektor pożegnała się do września, wyrażając przekonanie, że po solidnym wakacyjnym wypoczynku przyszłoroczni maturzyści w pełnym, a może nawet poszerzonym, składzie wrócą do szkoły, którą zdążyli polubić, aby kontynuować naukę i przygotowywać się do matury i studiów na polskich uczelniach.

– Nauka w tej szkole stała się niesamowitym przeżyciem nie tylko dla naszych dzieci, lecz także dla nas – mówiła w imieniu rodziców przedstawicielka Komitetu Rodzicielskiego «Batorówki».

Doskonałego wyboru placówki edukacyjnej dla ich pociech gratulował rodzicom konsul RP Andrzej Raczkowski. Dyplomata podkreślił, że nauka języka polskiego, polskiej historii i kultury stała się dla uczniów «Batorówki» przepustką do systemu wartości, w którym szczególne miejsce zajmują tradycje demokracji, poszanowania praw człowieka oraz miłości do Ojczyzny. Andrzej Raczkowski wyraził przekonanie, że z otrzymanym zasobem wiedzy o Polsce, większość absolwentów «Batorówki» bez problemów podejmie studia w Polsce. Przedstawiciel polskiej placówki konsularnej w Grodnie w swoim przemówieniu w sposób szczególny odnotował rolę kierownictwa ZPB i prezes Andżeliki Borys w tworzeniu przestrzeni oraz klimatu, sprzyjającego pielęgnowaniu w «Batorówce» polskich tradycji i wartości.

Andżelika Borys z kolei dziękowała nauczycielom «Batorówki» i ich uczniom za aktywny udział w przedsięwzięciach, organizowanych przez Związek Polaków na Białorusi: koncertach, festiwalach, objazdach po miejscach pamięci narodowej itp. – Opuszczając szkołę nie zapominajcie nigdy o tym, że jesteście Polakami i należycie do Narodu Polskiego! – mówiła Andżelika Borys, podkreślając, że zaszczepienie polskości młodemu pokoleniu, mieszkających na Białorusi Polaków, jest główną misją prowadzonej przez ZPB w Grodnie Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego.

Podczas uroczystości nie obeszło się bez podziękowań i ciepłych słów wypowiedzianych pod adresem nauczycieli przez samych uczniów. A na znak wdzięczności za naukę maturzyści oraz uczniowie klas przedmaturalnych przygotowali dla zgromadzonych w auli gości program artystyczny, którym udowodnili, że na zajęciach w «Batorówce» nie tylko nauczyli się polskiego języka, lecz także przyswoili najlepsze wzorce i standardy polskiej kultury.



Zdjęcie pamiątkowe tegorocznych maturzystów Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie («Batorówki»)

Iness TODRYK-PISALNIK




Scenka w wykonaniu maturzystów «Batorówki»

Iness TODRYK-PISALNIK



Konsul RP w Grodnie Andrzej Raczkowski wręcza świadectwa maturzystom

Iness TODRYK-PISALNIK



Gra Arseniusz Timoszko podczas zakończenia roku szkolnego uczniów «Batorówki» w klasach 2-9

Iness TODRYK-PISALNIK



Zdjęcie pamiątkowe uczniów «Batorówki» w klasach 2-9

Iness TODRYK-PISALNIK

### Apel szkolny uczniów «Batorówki» w klasach 2-9

Uczniowie «Batorówki», kończący klasy od 2 do 9, spotkali się na kończącym rok szkolny apelu 25 maja.

Podobnie, jak ich starsi koledzy przygotowali oni dla swoich pedagogów, rodziców oraz przybyłych na uroczystość gości przepiękny program artystyczny. Uroczystość zaszczycił obecnością sam konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką Elżbietą. – Macie wspaniałych wymagających nauczycieli – przekonywał uczniów dyplomata, dziękując gronu pedagogicznemu za to, ze tworzą wspaniały zespół, potrafiący nie tylko uczyć, lecz także odnajdywać i rozwijać w uczniach ukryte talenty.

Obecna na pożegnaniu uczniów «Batorówki» na okres wakacji letnich prezes ZPB Andżelika Borys przypomniała, że sukcesy szkoły i jej uczniów nie byłyby możliwe bez wsparcia ze strony Państwa Polskiego, Senatu RP i Rządu RP. – Na ręce przedstawiciela Polski w Grodnie konsula generalnego Jarosława Książka składam podziękowanie polskim władzom i instytucjom, wspierającym nas w szerzeniu na Białorusi nauczania polskiego języka, kultury i historii – oświadczyła szefowa ZPB.

Głos w imieniu nauczycieli zabrała metodyk-konsultant Anna Mieniuk, skierowana do «Batorówki» przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP. Pani metodyk zaznaczyła, że «Batorówka» jako szkoła bardzo wiele zawdzięcza nieustannemu wsparciu ze Strony Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi i osobiście prezes ZPB Andżeliki Borys. W swoim przemówieniu Anna Mieniuk wyraziła podziękowanie także kierowniczce zespołu «Akwarele» Natalii Łojko za to, że uczniowie szkoły w jej osobie mogą zawsze liczyć na fachowe przygotowanie występów artystycznych, a zespół «Akwarele» dzięki pani Natalii stał się artystyczną wizytówką «Batorówki».

### Dzień Dziecka

Po kończącym rok szkolny apelu uczniów «Batorówki» w szkolnej auli odbyła się tradycyjnie organizowana przez ZPB uroczystość z okazji Dnia Dziecka, na którą zapraszane są dzieci z ośrodków nauczania języka polskiego z całego obwodu grodzieńskiego.

W tym roku na uroczystość zaproszonych zostało po dziesięciu uczniów z kilkudziesięciu miejscowości rozsianych po obwodzie grodzieńskim. Warunkiem znalezienia się ucznia w gronie zaproszonych na Dzień Dziecka były doskonałe wyniki w nauce języka polskiego. Ogółem z całego obwodu grodzieńskiego na Dzień Dziecka do Grodna przybyło około pięciuset prymusów z Lidy, Werenowa, Wołkowyska Słonimia, Oszmian oraz wielu innych miejscowości.

Dzieciaki miały okazję zademonstrować wypełniającej aulę po brzegi publiczności swoje talenty artystyczne i osiągnięcia w zakresie znajomości języka polskiego, recytując wiersze polskich poetów oraz śpiewając polskie piosenki.

# ień Dziecka




Iness TODRYK-PISALNIK

*Śpiewa zespół «Kolory radości» z Oddziału ZPB w Słonimiu podczas Dnia Dziecka w Grodnie*



Andrzej GALICKI

*Gra zespół rodzinny «Czywiel» podczas zakończenia roku szkolnego w Raduniu*



Andrzej GALICKI

*Konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek wręcza Dominice Bartoszewicz telefon komórkowy za wspaniałą recytację wiersza «Niepewność» Adama Mickiewicza*



Paulina JUCKIEWICZ

*Śpiewa chór «Marzenie» podczas Dnia Dziecka w Mińsku*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Występ zespołu «Młode Pokolenie» z Lidy podczas Dnia Dziecka w Grodnie*



Iness TODRYK-PISALNIK

*Publiczność podczas Dnia Dziecka w Grodnie*



Paulina JUCKIEWICZ

*«Katechizm polskiego dziecka» recytują Daria i Władysław Remizowicze podczas Dnia Dziecka w Mińsku*

## Mińsk

**W Dniu Dziecka, 1 czerwca, w siedzibie Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Mińsku odbyła się uroczystość z okazji zakończenia roku szkolnego w działającej przy stołecznym oddziale ZPB Polskiej Szkole Społecznej.**

W minionym roku szkolnym w stołecznej placówce edukacyjnej ZPB uczyło się 214 uczniów. Jedenaście z nich to maturzyści, którzy już w lipcu przystąpią do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie w Polsce.

Sala siedziby ZPB w Mińsku ledwo zdołała pomieścić wszystkich, przybyłych na uroczystość uczniów, ich rodziców i działaczy polskich. Wśród honorowych gości wydarzenia były: prezes Oddziału ZPB w Mińsku Helena Marczukiewiczoraz prezes Oddziału ZPB w Stołpcach Jana Ukraincewa.

Program artystyczny, przygotowany przez uczniów szkoły rozpoczęło rodzeństwo: Daria i Władysław Remizowicze, uczący się u nauczycielki Anastazji Biebko. Wychowankowie pani Anastazji przepięknie wyrecytowały wiersz Władysława Bełzy pt. «Katechizm polskiego dziecka», wprowadzając tym samym publiczność w podniosły patriotyczny nastrój.

Patriotyczno-historyczną tematykę kontynuował kolejny uczeń szkoły Ilja Arciomow. Wyrecytował on fragment poematu Adama Mickiewicza «Pan Tadeusz».

W koncercie nie zabrakło też występów recytatorskich, typowych dla szkolnych uroczystości. Z wierszem «Abecadło» Juliana Tuwima, należącym do kanonu polskiej poezji dla dzieci, wystąpiła uczennica Liza Kaszyńska. Kolejne dzieło tegoż autora – wiersz «Okulary» – zostało przedstawione w formie inscenizacji, wykonanej przez wychowanków nauczycielki Marii Rewuckiej, biorących w tym roku udział w IX edycji Konkursu Inscenizacji Polskiego Wiersza dla Najmłodszych, który odbywał się w Grodnie.

Po części recytatorskiej na scenę zaczęli wychodzić uczniowie uzdolnieni muzycznie. Działający przy ZPB w Mińsku chór «Marzenie» (kierownik – Katarzyna Michał) wprowadził publiczność w ciepłą rodzinną atmosferę, wykonując utwór «Familijny blues». Temat rodzinny kontynuowały uczennice Natalii Krywoszejewej Ania Kaczanowska i Anastazja Dzienisiuk, wykonując piosenkę o mamie dla wszystkich obecnych na sali mam.

Doskonałą grą na fortepianie popisali się przed publicznością młodzi pianiści: Złata Filimonowa, Weronika Kołobowa oraz Grzegorz Dabrogost. Popularne piosenki dziecięce pt. «Pieski małe dwa» i «Każdy ma jakiegoś bzika» wykonał zespół wokalny, kierowany przez Natalię Krywoszejewą.

Należy podkreślić, że program artystyczny, przedstawiony przez wychowanków Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Mińsku, nie dawał publiczności żadnej szansy, aby się nudziła. Wszystkie przerwy między występami wypełniały quizy, mini-konkursy, a także zabawy recytatorskie oraz taneczne i wokalne, w których wraz z rodzicami i dziadkami uczestniczyły obecne na sali dzieciaki.

Szkolny koncert z okazji Dnia Dziecka i zakończenia roku szkolnego zakończyło wspólne odśpiewanie przez artystów i zgromadzoną publiczność piosenki z tekstem Agnieszki Osieckiej pt. «Ucz się polskiego!»

Po zakończeniu uroczystości każdy obecny na sali uczeń otrzymał od Akademii Twórczości «Marzenie» upominek, na który się złożyła książeczka o prawach dziecka i słodki poczęstunek.

## Raduń

**Prezentacją talentów artystycznych swoich uczniów zakończyła 10 czerwca rok szkolny Polska Szkółka Społeczna, działająca przy Oddziale ZPB w Raduniu.**

Ośrodek edukacyjny w Raduniu jest jednym z najmniejszych wśród szkół społecznych, prowadzonych przez Związek Polaków na Białorusi w różnych miejscowościach i regionach kraju. Z uwagi na brak możliwości wynajęcia przez ZPB pomieszczenia w Raduniu, szkółka społeczna w tym miasteczku działa w domu prywatnym prezes miejscowego oddziału ZPB Haliny Żegzdryń.

Ofiarność polskiej działaczki, udostępniającej do realizacji celów oświatowych prywatną przestrzeń, postanowili przy okazji zakończenia roku szkolnego docenić wysocy goście. Na uroczystość zakończenia roku szkolnego w Polskiej Szkółce Społecznej w Raduniu do domu Haliny Żegzdryń przybył osobiście konsul generalny RP w Grodnie Jarosław Książek z małżonką Elżbietą. Na uroczystości obecna była także wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk.

Przygotowany przez uczniów szkółki koncert zrobił na gościach uroczystości bardzo dobre wrażenie. Renata Dziemiańczuk nie kryła zaskoczenia z powodu liczby utalentowanych dzieciaków, mieszkających w miejscowości, której większość mieszkańców (ok. 80 procent) stanowią Polacy. – Widać, że te dzieci znajomość języka polskiego wyniosły z rodzin, a nauka w szkółce społecznej pomaga im opanować umiejętność pisania i rozmawiania po polsku – powiedziała nam wiceprezes ZPB.

Renata Dziemiańczuk bardzo chwaliła występy młodych radunian, zwłaszcza poprawną wymowę polską podczas recytowania polskiej poezji. Jako koneserka sztuki teatralnej wiceprezes ZPB ds. Kultury wysoko oceniła także przedstawiony przez raduńskich dzieciaków występ teatralizowany. Wśród uczniów raduńskiej szkółki nie brakuje też dzieciaków uzdolnionych muzycznie, o czym mogli się przekonać obecni na zakończeniu roku szkolnego goście, słuchając popisy instrumentalne młodych raduńskich akordeonistów oraz śpiew małych wokalistów.

**Iness Todryk-Pisalnik, Andrzej Pisalnik i Paulina Juckiewicz z Mińska**

# «Grodzieńskie Słowiki» w hołdzie śp. Andrzejowi Binertowi

**W dniu 15 czerwca uroczystym koncertem pt. «Uczucia w dźwięki i słowa ubrane» uczcili pamięć założyciela Polskiego Zespołu «Grodzieńskie Słowiki» śp. Andrzeja Binerta z okazji piątej rocznicy jego śmierci, przypadającej na 5 lipca, wychowankowie jednego z najstarszych w Grodnie polskich zespołów muzycznych. Uroczystość odbyła się w grodzieńskim kościele ewangelickim, którego parafianinem był Andrzej Binert.**


Irena WALUŚ

*Założycielka i niezmienna kierowniczka Polskiego Zespołu «Grodzieńskie Słowiki» Alicja Binert ze swoimi wychowankami*

Wspomnieniem o śp. Andrzeju Binercie przed rozpoczęciem koncertu podzielił się ze zgromadzoną w grodzieńskim kościele ewangelickim publicznością pastor wspólnoty luterańskiej Grodna Władimir Tatarnikow.

Duchowny przypomniał, że śp. Andrzej Binert był nie tylko wybitną postacią grodzieńskiego środowiska kulturalnego i muzycznego, lecz także założycielem i aktywnym działaczem luterańskiej wspólnoty Grodna.

Koncert «Grodzieńskich Słowików» ku czci swojego założyciela był poświęcony także innym, nieżyjącym już niestety, osobom związanym z zespołem: śp. Helenie Lantuchowej-Łukaszejko, śp. Józefowi Łukaszejko oraz śp. Halinie Popowej.

W programie upamiętniającym śp. Andrzeja Binerta i działaczy Polskiego Zespołu «Grodzieńskie Słowiki» wystąpili jego wychowankowie, którzy robią wspaniałe kariery artystyczne, jako muzycy i mają w swoim dorobku tytuły laureatów konkursów międzynarodowych. Byli to: pianista Aleksy Pietrow, skrzypaczka Anastazja Pietrowa oraz solistki, władające pięknym sopranem Olga Kononkowa i Maria Rajdziuk.

Wystąpił także obecny skład grupy wokalnej «Grodzieńskich Słowików» i śpiewający z zespołem soliści Władysława Cichanowicz oraz Sergiusz Kozłowski.

Organizatorką uroczystości, upamiętniającej śp. Andrzeja Binerta, była wdowa po nim, niezmienna kierowniczka Polskiego Zespołu «Grodzieńskie Słowiki» od momentu jego powstania Alicja Binert.

Polski Zespół «Grodzieńskie Słowiki» został założony w 1990 roku przez pedagogów Grodzieńskiej Szkoły Muzycznej Alicję i śp. Andrzeja Binertów. Obecnie kierownikiem muzycznym zespołu jest Alicja Binert.

W repertuarze zespołu są liczne pieśni polskie o tematyce patriotycznej, wojennej, religijnej i utwory muzyki klasycznej m.in. Chopina, Moniuszki, Haydna, Beethovena oraz pieśni w językach różnych narodowości, zamieszkujących Grodzieńszczyznę (białoruskie, rosyjskie, niemieckie, jidysz). Aranżacje wszystkich utworów, wykonywanych przez zespół, napisał śp. Andrzej Binert, który był kierownikiem artystycznym «Grodzieńskich Słowików».

Wśród wychowanków zespołu «Grodzieńskie Słowiki» jest dużo laureatów konkursów muzycznych, także międzynarodowych. Są wśród nich artyści, zatrudnieni w prestiżowych instytucjach kultury Białorusi, Polski i innych krajów.

O poziomie «Grodzieńskich Słowików» i talencie pedagogiczno-muzycznym Alicji Binert i jej śp. męża Andrzeja Binerta świadczą jednak nie tylko sukcesy wychowanków zespołu, lecz także fakt, iż z «Grodzieńskimi Słowikami» chętnie współpracują profesjonalni artyści. W wykonywanej przez zespół kantacie «Widma» zajęci są soliści Teatru Wielkiego i Opery Narodowej w Warszawie, a bas operowy Robert Dymowski poza tym, że wciela się we wspólnym przedstawieniu w rolę Guślarza, jest także autorem inscenizacji wykonywanej przez «Grodzieńskie Słowiki» kantaty Stanisława Moniuszki.

W ciągu 29 lat swojej działalności «Grodzieńskie Słowiki» brały udział w ważnych przedsięwzięciach kulturalnych, organizowanych przez Konsulat Generalny RP w Grodnie, Związek Polaków na Białorusi, Polską Macierz Szkolną, as także uświetniał śpiewem uroczystości kościelne.

W 1997 roku zespół organizował w Polsce koncerty charytatywne na rzecz powodzian.

«Grodzieńskie Słowiki» mają na swoim koncie artystycznym wiele koncertów nie tylko na Białorusi i w Polsce, ale także w Niemczech oraz Wielkiej Brytanii.

**Andrzej Pisalnik**

# Spotkanie z betlejką

**Tradycyjne piątkowe spotkanie z historią odbyło się 31 maja w siedzibie Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Mińsku. Tym razem organizator spotkań z historią, stołeczny działacz ZPB Aleś Hurkow, zaprosił do stołecznej siedziby ZPB pasjonatów historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, zjednoczonych wokół inicjatywy «Teatr Pana Skirgiełły».**

Artyści opowiedzieli zgromadzonej publiczności o tradycji ludowych teatrzyków lalkowych, zwanych betlejkami, z okresu Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Kierownik inicjatywy «Teatr Pana Skirgiełły» Sergiusz Skirgiełło Palanecki opowiedział o teatrze, który powstał jeszcze w latach 90. minionego stulecia i popularyzuje tradycję betlejkarską, występując podczas rozmaitych imprez historycznych zarówno na terenie Białorusi, jak i w Polsce. Kierownik teatru opowiedział także o tym, czym różni się betlejka od szopki, że betlejka to skrzynia z trzema poziomami oraz prostymi kukiełkami. Taką skrzynię można było brać na barki i, przechodząc ze wsi do wsi, pokazywać przedstawienia o Bogu, szatanie, groźnym królu Herodzie, aniołach, diabłach i prostych chłopach, witających Narodziny Zbawcy bądź Jego Zmartwychwstanie.

Publiczność dowiedziała się także o znaczeniu każdej lalki, umieszczonej w betlejce, o ostatnich działających na terenie współczesnej Białorusi betlejkarzach – braciach Siłko, którzy żyli i pracowali w Mirze. Według pana Skirgiełły w latach 80. minionego stulecia podejmowane były próby odrodzenia mirskiej szkoły betlejkarskiej. Tego zadania podejmowały się Halina Żarowina i Anna Wygonna – nauczycielki artysty.

Wykład Skirgiełły o betlejkarstwie był dosyć długi, ale też fascynujący, gdyż towarzyszyły mu niewielkie przedstawienia w języku polskim o tradycyjnej tematyce bożonarodzeniowej bądź wielkanocnej.

Po spektaklach publiczność miała okazję zapoznać się z analizą językową, prezentowanych przedstawień betlejkarskich. Były oparte na tekstach pochodzących z XIX wieku i spisanych wówczas przez folklorystów na terenie współczesnej Białorusi.

Oprawę muzyczną spotkaniu zapewnił sam Sergiusz Skirgiełło, grający na dudach wraz z towarzyszącym mu duetem smyczkowym – Anny Carowej i Swietłany Sidlerowej. Betlejkarzowi podczas przedstawień asystowali także entuzjaści dawnej historii Maksym Katużeniec, Aleś Maczulski oraz Ałła Rowbo.

Pod koniec spotkania Skirgiełło zapowiedział przeprowadzenie dla chętnych warsztatów lalkarskich. Piątkowemu spotkaniu z historią towarzyszyła wystawa grafiki Zmiciera Szapowałowa, z motywami, inspirowanymi przez wydarzenia z historii Rzeczypospolitej.

**Paulina Juckiewicz z Mińska**

# Koncert Moniuszkowski

**Koncertem utworów Stanisława Moniuszki uczcili pamięć wybitnego kompozytora w roku obchodów Jubileuszu jego 200. Rocznicy urodzin artyści zrzeszeni w Oddziale ZPB w Mińsku. Uroczystość odbyła się 6 czerwca w stołecznej siedzibie ZPB.**


Paulina JUCKIEWICZ

*Chórem «Tęcza» dyryguje Tatiana Wołoszyna*

Program koncertowy poprzedziła prelekcja o Stanisławie Moniuszce i jego rodzicach, wygłoszona przez nauczycielkę Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Mińsku Bernardę Iwanową i jej uczniów.

Obecni na uroczystości członkowie Oddziału ZPB w Mińsku usłyszeli, że ojciec twórcy polskiej opery narodowej Czesław Moniuszko uczestniczył w kampanii napoleońskiej 1812 roku i demonstrował zdolności literackie, pisząc o wyprawie Napoleona przeciwko Rosji wierszowaną opowieść-poemat pt. «Rok 1812». Czesław Moniuszko prowadził także rodzinną kronikę. Talenty Moniuszki seniora nie ograniczały się zdolnościami literackimi. Był on także utalentowanym rysownikiem. Wiele jego rysunków uwieczniających rodzinę Moniuszków i dorastającego syna Stasia przetrwało do naszych dni. Można je było obejrzeć w maju w Filii Muzeum Narodowego Białorusi «Dom Wańkowiczów. Kultura i sztuka pierwszej połowy XIX wieku» na wystawie pt. «Obrazy z epoki w twórczości Czesława i Stanisława Moniuszków».

Bernarda Iwanowa opowiedziała zgromadzonym także o matce wybitnego kompozytora Elżbiecie z Madżarskich, która miała zdolności wokalne i pięknie śpiewała o rodzinnym miasteczku Moniuszków – Ubielu.

Po wprowadzeniu widzów przez Bernardę Iwanową w tematykę moniuszkowską przyszła kolej na artystów.

Podczas koncertu w wykonaniu chóru «Społem» (dyrygent Aleksander Szugajew) zabrzmiały utwory Moniuszki: «Ojcze Nasz», «Dobranoc» i «Kozak». Chór «Polonez» (dyrygent Natalia Krywoszejewa) wykonał «Krakowiaka» i wiązankę moniuszkowskich walców.

W koncercie wystąpiły także: chór «Tęcza» (dyrygent Tatiana Wołoszyna), zespół wokalny «Prawdziwi mężczyźni» i inne zespoły.

Wśród występów solowych zauważalny był występ Olgi Guczek, która zaśpiewała piosenki «Kum i kuma» oraz «Prząśniczkę» pod akompaniament akordeonistki Natalii Szach.

Koncert Moniuszkowski w siedzibie ZPB w Mińsku wpisał się w cykl wydarzeń, organizowanych w ramach obchodów 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki na Białorusi.

**Paulina Juckiewicz z Mińska**

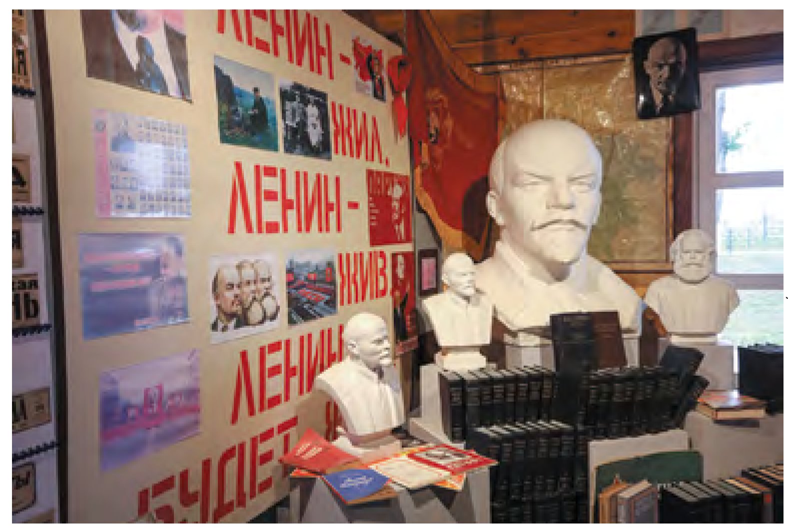
# Współpraca młodzieży ze szkół Mohylewa i Supraśla

**Grupa młodzieży i nauczycieli z Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera w Supraślu w dniach 2-8 czerwca przebywała na ziemi mohylewskiej. Pobyt podlaskiej młodzieży na Białorusi odbył się w ramach kilkuletniej już współpracy Liceum Grottgera ze Szkołą Średnią nr 2 w Mohylewie.**


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK

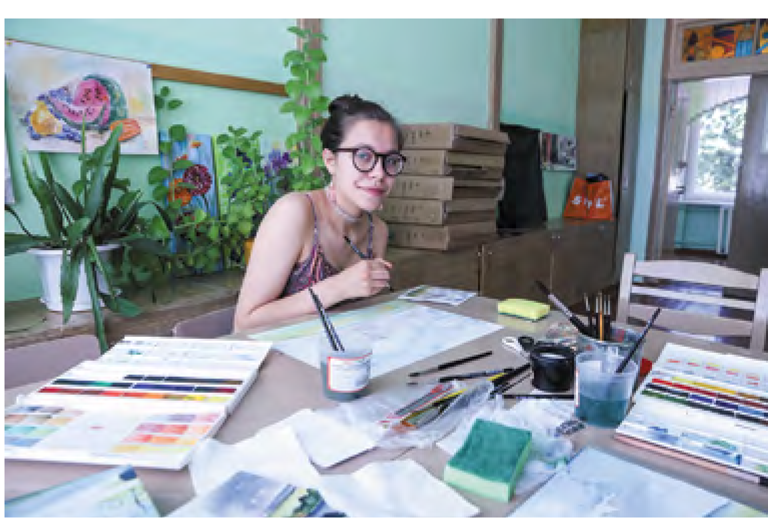

Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK


Elżbieta SUCHOCKA i Barbara SIEŃCZUK

Partnerstwo między szkołami zaczęło się w 2016 roku od podpisania przez kierowników placówek edukacyjnych umowy o współpracy. Porozumienie to zaowocowało wzajemnymi wizytami nauczycieli oraz plenerami z udziałem szkolnej młodzieży.

W roku 2018 przy wsparciu Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» i Ministerstwa Edukacji Narodowej RP partnerskie placówki z Supraśla i Mohylewa włączyły się w realizację projektu «Razem dla Edukacji». W październiku tegoż roku młodzież ze szkoły w Mohylewie gościła na plenerze w Supraślu, uczestnicząc przy okazji w przedsięwzięciu pt. «Niepodległa w obiektywie», który był realizowany w ramach obchodów 100-lecia Niepodległości Polski.

Kolejna odsłona realizacji projektu «Razem dla Edukacji» nastąpiła w pierwszej dekadzie czerwca bieżącego roku. Tym razem nauczycielki w Średniej Szkole nr 2 w Mohylewie Anastazja Hakiri i Tatiana Jakowlewa przygotowały plener akwarelowy, na który zaprosiły młodzież z Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera w Supraślu. Plenerowi towarzyszył bogaty program krajoznawczo-historyczny, dzięki któremu podlaska młodzież miała okazję poznać historię i przyrodę ziemi mohylewskiej.

Prowadzony przez Tatianę Jakowlewą plener akwarelowy oparty był na współpracy ze znanymi artystkami plastykami z Mohylewa Heleną Rogaczową i Ireną Krywicką, które specjalizują się w technice malowania akwarelą.

Pod opieką doświadczonych twórców z Mohylewa młodzież z Supraśla malowała kwiaty, ptaki i pejzaże w rożnych miejscach Mohylewa i okolicach miasta, m.in. w ekologiczno-turystycznym gospodarstwie «Stawy Mikołaja» oraz w Zdrawniewie, miejscowości leżącej obok położonego nad rzeką Dźwiną dworu-muzeum wybitnego rosyjskiego pejzażysty Ilji Jefimowicza Riepina.

Podczas licznych wycieczek młodzież z Supraśla poznawała miejsca związane z życiem Polaków na ziemi mohylewskiej oraz z życiem wybitnych białoruskich artystów. W samym Mohylewie młodzi artyści z Podlasia podziwiali m.in. kościół św. Stanisława, odwiedzili Muzeum Witolda Kajetanowicza Białynickiego-Biruli.

Duże wrażenie zrobiła na uczestnikach pleneru historia życia i twórczości Mikołaja Newrewa, którą mieli okazję poznać w muzeum artysty, mieszczącym się w gospodarstwie agroturystycznym «Stawy Mikołaja».

Ciekawym doświadczeniem dla młodzieży z Polski stało się zwiedzenie Muzeum ZSRR, w którym wystawione są przedmioty użytku codziennego pokolenia rodziców i dziadków współczesnej młodzieży.

Niezapomniane dla młodych artystów stało się zwiedzanie Muzeum Historii Witebskiej Ludowej Szkoły Artystycznej i odczytany przy tej okazji przez dyrektora tej placówki wykład na temat suprematyzmu oraz relacjami między Markiem Chagallem i Kazimierzem Malewiczem, a także grupą artystów UNOWIS, głoszących zasady Nowej Sztuki. Szczegóły życia Marca Chagalla młodzież miała okazję poznać w domu-muzeum artysty.

Zakończył się plener akwarelowy nad Dźwiną poplenerową wystawą prac młodych artystów z Supraśla. Wernisaż wystawy miał miejsce 8 czerwca w Galerii Szkoły Średniej nr 2 w Mohylewie.

Przedsięwzięcie edukacyjno-artystyczne, jakim stał się pobyt młodzieży z Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera w Supraślu na ziemi mohylewskiej zostało zorganizowane przez wiceprezes Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich przy Związku Polaków na Białorusi Anastazję Hakiri, nauczycielkę Średniej Szkoły nr 2 w Mohylewie Tatianę Jakowlewą i dyrektor tej placówki Ludmiłę Abramuk przy wsparciu Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Białymstoku.

**Elżbieta Suchocka i Barbara Sieńczuk z Mohylewa**

# Staż dla nauczycieli ze Wschodu w Warszawie

**Staż przedmiotowo-metodyczny dla trzydziestu dwóch nauczycieli z Białorusi i Ukrainy przeprowadziła w dniach 25-29 maja w Warszawie Fundacja Wolność i Demokracja. W przedsięwzięciu wzięli udział nauczyciele ze szkół społecznych, działających przy oddziałach Związku Polaków na Białorusi w Brześciu, Mińsku oraz Oszmianie.**

Program stażu przewidywał odbycie przez zaproszonych nauczycieli warsztatów integracyjnych oraz 16 godzin zajęć z doskonalenia kompetencji dydaktyczno-wychowawczych w zakresie polepszenia jakości nauczania przedmiotów, wykładanych w języku polskim. Nauczyciele zapoznali się także z nowoczesnymi metodami i technologiami nauczania.

Zajęcia stały się dla nauczycieli ze Wschodu doskonałą okazją, żeby nauczyć się budować atmosferę, sprzyjającą przyswajaniu przez uczniów wiedzy, czemu ma sprzyjać wykorzystywanie przez pedagoga w swojej pracy elementów gry oraz nowoczesnych technologii. Uczestnikom stażu zostały zaprezentowane przydatne do realizacji dydaktycznych zadań aplikacje do quizów i ćwiczeń, m.in. aplikacje Quizizz oraz Kahoot. Pedagodzy poznali też strony www, zawierające materiały, przydatne do wykorzystywania podczas lekcji, a także platformy edukacyjne, takie, jak Khanacademy (unikatowa metodyka, opracowana przez wybitnego współczesnego amerykańskiego wykładowcę Salmana Khana – red.) oraz Learnetic.

W ramach zajęć nauczyciele ze Wschodu przeprowadzili owocne i korzystne dyskusje, dotyczące strategii skutecznego nauczania przedmiotów, wykładanych w języku polskim. Omówili także tajemnice metodyki oceniania kształtującego (OK), dyskutowali o pracy ze słowem, obrazem oraz dźwiękiem.

Szkolenie odbywało się w reżimie treningu, którego metodykę i program realizowali doświadczeni trenerzy Zofia Domaradzka-Grochowalska oraz Andrzej Pery.

Przez dwa dni nauczyciele z Białorusi i Ukrainy mieli okazję zapoznać się z pracą kolegów w szkołach podstawowych, liceach oraz przedszkolach Warszawy. Uczestniczyli też w warsztacie pt. «Uczniowie trudni i nadpobudliwi w szkole – procedury postępowania z dzieckiem, sprawiającym trudności wychowawcze i adaptacyjne – polskie doświadczenia».

Odbyła się również wizyta uczestników stażu w Specjalistycznej Poradni Rodzinnej Dzielnicy Bemowo m. st. Warszawy, będącej najlepszym publicznym ośrodkiem, świadczącym profesjonalną pomoc psychologiczną dla rodzin. Nauczyciele odwiedzili także Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń.

Wieczorem, 26 maja, wycieczkę po zakątkach Krakowskiego Przedmieścia przeprowadził dla stażystów z Białorusi i Ukrainy prezes Fundacji Wolność i Demokracja Robert Czyżewski. Przewodnik opowiedział przy tym mało znane fakty z historii Warszawy.

W ramach stażu jego uczestnicy mieli także okazję odwiedzić Teatr Capitol, a podczas Dnia Saskiej Kępy – wysłuchali koncertu znanej polskiej piosenkarki Kayah.

Staż przedmiotowo-metodyczny dla trzydziestu dwóch nauczycieli z Białorusi i Ukrainy został zrealizowany w ramach projektu dofinansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej RP. Kierownikiem i koordynatorem projektu była członkini Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja Lilia Luboniewicz.

**Paulina Juckiewicz z Warszawy**



Paulina JUCKIEWICZ

*Stażyści układają komiks nauczycielski*



Paulina JUCKIEWICZ

*Prezes Fundacji Wolność i Demokracja Robert Czyżewski oprowadza stażystów po Krakowskim Przedmieściu*



Anna JURKOWSKA

*Grupa uczniów i nauczycieli Polskiej Szkoły Społecznej im. Ignacego Domeyki w Brześciu na wycieczce «Szlakiem „Solidarności" i Anny Walentynowicz»*

# Uczniowie poznali historię «Solidarności»

**Projekt pt. «Anna Solidarność», poświęcony historii «Solidarności» i prawdziwym bohaterom tego najbardziej znanego na świecie polskiego ruchu społeczno-politycznego, który walnie przyczynił się do obalenia systemu komunistycznego w Europie Środkowo Wschodniej był realizowany w tym roku w Polskiej Szkole Społecznej im. Ignacego Domeyki w Brześciu.**

Nazwa projektu «Anna Solidarność» nawiązuje do imienia jednej z legendarnych postaci ruchu «Solidarność» Anny Walentynowicz, której pamięć uczcił Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ogłaszając rok 2019 Rokiem Anny Walentynowicz.

W Uchwale Sejmu podkreślono: «W uznaniu zasług Anny Walentynowicz na rzecz utworzenia wielkiego ruchu «Solidarności» i odzyskania przez Polskę niepodległości oraz składając hołd dla Jej niezłomnej postawy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2019 Rokiem Anny Walentynowicz».

Pragnąc upowszechnić wiedzę o Annie Walentynowicz i ruchu «Solidarność» wśród brzeskiej młodzieży Polska Szkoła Społeczna im. Ignacego Domeyki w Brześciu postanowiła zorganizować szereg działań, które sprzyjałyby realizacji tego zadania i opracowała projekt pod nazwą «Anna Solidarność».

Pierwszym etapem realizacji projektu stał się cykl lekcji, poświęconych historii «Solidarności» i jej prawdziwym bohaterom, przeprowadzonych dla uczniów klas 9 i 10 szkoły. Ogółem wykładów, które wygłaszała dr Tamara Kabot, wysłuchało około 200 młodych brześcian. Wykładom towarzyszyły prezentacje multimedialne o Annie Walentynowicz, przygotowane przez Natalię Sołoninka.

Na drugim etapie realizacji projektu wśród uczniów szkoły przeprowadzono konkurs wiedzy o ruchu «Solidarność». Zorganizowano też szkolną Akademię pt. «Anna Solidarność». W szkolnym konkursie udział wzięło 41 uczniów szkoły, a akademia, poprowadzona przez prezes Obwodowego Brzeskiego Oddziału ZPB, i redaktor czasopisma «Echa Polesia» odbyła się 19 maja.

W trzeciej odsłonie realizacji projektu przygotowano wyjazd «Szlakiem «Solidarności» i Anny Walentynowicz» do Gdańska i Muzeum Solidarności. W wyprawie tej, która odbyła się w dniach 14-17 czerwca, udział wzięło czterdziestu pięciu uczniów i nauczycieli szkoły. Za koordynację wycieczki oraz za program pobytu grupy w Gdańsku odpowiadała nauczycielka języka polskiego Julia Marczuk.

Podczas zwiedzania Europejskiego Centrum Solidarności uczestnicy wyprawy zobaczyli ekspozycje, opowiadające o zwycięstwie ruchu «Solidarność» i upadku komunizmu w Europie. Na Placu Solidarności młodzi brześcianie złożyli hołd bohaterom «Solidarności» przy pomniku Stoczniowców, poległych podczas pacyfikacji robotniczych protestów w grudniu 1970 roku.

Dzięki projektowi «Anna Solidarność» uczniowie poznali historię «Solidarności», zrozumieli, że Anna Walentynowicz była iskrą, «od której wszystko się zaczęło, od której ogień się rozpalił».

W momencie, kiedy komuniści postanowili ją zwolnić z pracy 7 sierpnia 1980 roku w stoczni wybuchł strajk. Teraz młodzi brześcianie zaangażowani w projekt «Anna Solidarność» wiedzą, że Anna Walentynowicz była wielką bohaterką i sumieniem «Solidarności».

Oto jak mówił o niej wybitny polski badacz dziejów «Solidarności» prof. Sławomir Cenckiewicz: «Jej nazwisko weszło na trwałe do historii polskiego ruchu robotniczego. Swoją bezkompromisową , prostolinijną postawą, uczciwością i stale wyrażanym dążeniem do prawdy zaskarbiła sobie szacunek i wielką popularność wśród robotników, ściągając jednocześnie na siebie prześladowania i nienawiść władz».

**Anna Jurkowska z Brześcia**

# Uczniowie «Batorówki» wśród laureatów!

**Gabriela Kowalczyk ze Szkoły Podstawowej im. Księcia Janusza Mazowieckiego w Łomży, Emilia Mozolewska i Dymitr Sieliło z Polskiej Szkoły Społecznej im. Króla Stefana Batorego przy ZPB w Grodnie oraz Amelia Andruszkiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 7 im. Adama Mickiewicza w Łomży to zwycięzcy XVI Konkursu Recytatorskiego «Miejsce na Wiersz», który odbył się w łomżyńskim Klubie Wojskowym 14 czerwca.**



Wzasiegu.pl

*Laureaci XVI konkursu recytatorskiego «Miejsce na wiersz»*

Ideą konkursu była prezentacja poetów regionalnych – często zapomnianych – oraz krzewienie ojczystego języka. Do udziału w konkursie przystąpiło 18 uczestników.

Kategoria wiekowa objęła szkoły podstawowe i gimnazja. Organizatorem było Stowarzyszenie «Wspólnota Polska» Oddział w Łomży, Teatrzyk Żywego Słowa «Logos» i Klub Wojskowy.

Grono komisji stanowiły: Elżbieta Ziółkowska, Małgorzata Sawicka i Joanna Klama.

Oceniane były w pierwszej kolejności dykcja, akcent, dobór repertuaru oraz umiejętność przekazania żywego słowa. Wyróżnienia otrzymały Diana Łukoić ze Szkoły im. Ferdynanda Ruszczyca w Rudomino na Litwie oraz Paweł Koziej ze wspomnianej już Szkoły Podstawowej nr 9.

**Wzasiegu.pl**

# Walentyna Brysacz prezesem TPP!

**Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Plastyków Polskich, działającego przy Związku Polaków na Białorusi, odbyło się 9 czerwca w Grodnie. Głównym punktem porządku dziennego zebrania były wybory prezesa i zarządu organizacji artystów-plastyków.**

Zgodnie z procedurą i Statutem TPP przy ZPB wybory poprzedziło sprawozdanie ustępującej prezes Towarzystwa Walentyny Brysacz za okres jej urzędowania w roli prezesa.

Według Walentyny Brysacz w ciągu ostatnich dwóch lat twórcom, zrzeszonym w organizacji, udało się zrealizować wiele ciekawych przedsięwzięć artystycznych. Były to m.in. liczne wystawy indywidualne, zarówno w galeriach Grodna i innych miast Białorusi, jak również wystawy, prezentowane w Polsce. Do niewątpliwych osiągnięć organizacji, zdaniem jej kierowniczki należały wspólne inicjatywy, których pokłosiem stały się liczne plenery i wystawy poplenerowe, mające wymiar międzynarodowy, gdyż udział w nich brali obok członków TPP przy ZPB artyści z Litwy, Polski, Rosji, a nawet Izraela.

Poza działalnością artystyczno-wystawienniczą członkowie TPP aktywnie angażowali się w projekty charytatywne. Jednym z nich jest tradycyjna akcja polskich malarzy z Białorusi pt. «Połączmy siły – razem możemy więcej!» W ramach tej akcji twórcy



*Prezes TPP przy ZPB Walentyna Brysacz składa sprawozdanie. Od lewej: Tadeusz Malewicz i Janina Pilnik, członkowie TPP*

ofiarowali swoje dzieła na organizowane w Polsce charytatywne licytacje, od których dochód w całości był przeznaczany na wspieranie mieszkających na Białorusi polskich rodzin wielodzietnych, a także takich, w których są dzieci specjalnej troski, cierpiące na skomplikowane w leczeniu, a nawet nieuleczalne choroby.

W okresie kadencji zarządu pod kierownictwem Walentyny Brysacz środowisko polskich malarzy z Grodna odrodziło urwane wcześniej kontakty z kolegami z Brześcia, zrzeszonymi w Stowarzyszeniu «Mostek». Reprezentantka środowiska brzeskich malarzy polskiego pochodzenia Alina Kondraciuk była obecna na zebraniu i wysoko oceniła zdolności organizacyjne Walentyny Brysacz oraz otwierający się dzięki jej aktywności potencjał twórczej współpracy Grodna i Brześcia.

Wystąpienie Aliny Kondraciuk de facto otworzyło dyskusję dotyczącą wyłaniania kandydatów do pełnienia funkcji prezesa TPP przy ZPB na kolejną dwuletnią kadencję. Jak zaznaczyła brzeska artystka, w chwili obecnej organizacja malarzy nie ma lepszej kandydatury na prezesa niż Walentyna Brysacz.

Powyższą opinię potwierdzili w swoich wystąpieniach także inni uczestnicy zebrania, m.in. Janina Pilnik, Wasyl Martyńczuk oraz Alicja Matuk.

Wskutek takiej jednomyślności Walentyna Brysacz okazała się jedyną kandydatką na prezesa. Pytana przez prowadzącego zebranie honorowego członka TPP przy ZPB Tadeusza Malewicza, czy wyraża zgodę na ubieganie się o reelekcję na stanowisku prezesa, Walentyna Brysacz przyznała, że wolałaby mieć następcę, lecz w sytuacji, kiedy nikt nie chce przejąć sterów organizacji nie może ona dopuścić do tego, aby TPP pozostało bez prezesa i tym samym zostałoby de facto zawieszone w swojej działalności. Poczucie odpowiedzialności za organizację przeważyło i Walentyna Brysacz ostatecznie zgodziła się kandydować bezalternatywnie.

W głosowaniu za pozostawieniem Walentyny Brysacz na stanowisku prezesa opowiedziała się absolutna większość obecnych członków TPP. Tylko jeden z nich wstrzymał się od oddania głosu i nikt nie zagłosował przeciwko.

Już jako nowo wybrana prezes TPP przy ZPB Walentyna Brysacz zaproponowała zgromadzonym kolegom, aby zatwierdzili skład pięcioosobowego zarządu, do którego obok samej prezes weszły cztery osoby: Alina Kondraciuk z Brześcia oraz grodzieńscy malarze Natalia Klimowicz, Aleksander Wasilewicz i Jegor Szokoladow.

**Andrzej Pisalnik**

# Zacieśnianie współpracy między Polakami

**W Grodnie z trzydniową wizytą przebywała w dniach 21 – 23 czerwca delegacja Koła Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» z Węgorzewa na czele z prezesem Wiesławem Pietrzakiem i węgorzewski chór «Ojczyzna».**

W ramach wizyty, z którą rodacy z Węgorzewa odwiedzili gród nad Niemnem na zaproszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku (UTW), działającego przy Oddziale Związku Polaków na Białorusi w Grodnie, węgorzewianie spotkali się z prezes ZPB Andżeliką Borys, zwiedzili grodzieńskie zabytki i atrakcje, a wieczorem 22 czerwca uczestniczyli w zabawie integracyjnej z okazji Nocy Kupały, czyli świętojańskiej, nad Kanałem Augustowskim.

Przebywając w siedzibie ZPB goście z Węgorzewa, nie ukrywali, że wśród rodaków Grodna czują się, jak u siebie w domu. Podejmowani osobiście przez prezes ZPB Andżelikę Borys dowiedzieli się, że Związek Polaków mimo tego, że jest zmuszony do prowadzenia działalności w podziemiu, wciąż pozostaje największą organizacją społeczną na Białorusi, która posiada ponad sto struktur we wszystkich regionach kraju i zrzesza około 12 tysięcy członków. – Wspieramy funkcjonowanie 130 ośrodków nauczania języka polskiego, dbamy o zachowanie polskich tradycji, kultury i dbamy o miejsca polskiej pamięci narodowej. W naszych oddziałach działają chóry i inne zespoły artystyczne, promujące polską kulturę na Białorusi – opowiadała gościom o działalności ZPB prezes Andżelika Borys.

Dziękujący za ciepłe przyjęcie prezes Koła Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Węgorzewie Wiesław Pietrzak, odparł, iż po raz pierwszy osobiście przyjechał do Grodna, aby przekonać się na własne oczy, jak wygląda kondycja rodaków na Białorusi.



*Prezes Koła Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Węgorzewie Wiesław Pietrzak dziękuje za goscinność prezes ZPB Andżelice Borys*

– Chcemy wspierać was w waszej działalności i nawiązać z wami ścisłą współpracę. Już teraz chcę usłyszeć zapewnienie, że reprezentacja ZPB i osobiście pani prezes Andżelika Borys weźmie udział w naszej sztandarowej imprezie, a mianowicie w tegorocznym spotkaniu opłatkowym, które, jak co roku zorganizujemy w grudniu – oznajmił Wiesław Pietrzak. W odpowiedzi usłyszał, że na delegację ZPB może liczyć, co do osobistego udziału w przedsięwzięciu Andżeliki Borys, będzie to zależało od tego, czy pani prezes pozwoli na to jej niezwykle napięty grafik roboczy.

Dziękujący za ciepłe przyjęcie prezes Koła Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» w Węgorzewie Wiesław Pietrzak, odparł, iż po raz pierwszy osobiście przyjechał do Grodna, aby przekonać się na własne oczy, jak wygląda kondycja rodaków na Białorusi.

– Chcemy wspierać was w waszej działalności i nawiązać z wami ścisłą współpracę. Już teraz chcę usłyszeć zapewnienie, że reprezentacja ZPB i osobiście pani prezes Andżelika Borys weźmie udział w naszej sztandarowej imprezie, a mianowicie w tegorocznym spotkaniu opłatkowym, które, jak co roku zorganizujemy w grudniu – oznajmił Wiesław Pietrzak. W odpowiedzi usłyszał, że na delegację ZPB może liczyć, co do osobistego udziału w przedsięwzięciu Andżeliki Borys, będzie to zależało od tego, czy pani prezes pozwoli na to jej niezwykle napięty grafik roboczy.

Aby poznać jeden drugiego w nieformalnej atmosferze Polacy z Grodna i Węgorzewa spotkali się 22 czerwca na pikniku na łonie natury w uroczym zakątku nad Kanałem Augustowskim.

Gospodyniami przyjęcia, wydanego przez Oddział ZPB w Grodnie, UTW i Zarząd Główny ZPB były: wiceprezes ZPB ds. Kultury Renata Dziemiańczuk, a także prezes Oddziału ZPB w Grodnie Janina Sołowicz oraz prezes UTW przy ZPB Halina Gawrus.

Związkowe działaczki przygotowały dla gości program artystyczny, w którym centralnym punktem stał się krótki koncert chóru «Ojczyzna» z Węgorzewa



*Zespół taneczny «Sami Swoi»*



*Halina Gawrus, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy ZPB dziękuje chórowi «Ojczyzna» za wspaniały występ*

pod kierownictwem Ryszarda Zabłotnego. Przyjęty brawami przez grodzieńskich Polaków występ rodaków z Mazur zainaugurował oficjalną część artystyczną piknikowego przyjęcia. Po nim na scenie się pojawił działający przy UTW chór «Nadniemeńskie Melodie». Oddział ZPB w Grodnie podczas koncertu reprezentował zespół taneczny «Sami Swoi». Tancerze nie tylko zaprezentowali publiczności polskie tańce tradycyjne i ludowe, lecz w części nieoficjalnej przyjęcia udzielali chętnym krótkich lekcji prawidłowego stawiania kroków i ćwiczyli z nimi układy taneczne.

Do wspólnych, czasem żartobliwych, choć nagradzanych upominkami, konkursów zachęcała uczestników integracyjnego pikniku grodzieńsko-węgorzewskiego Renata Dziemiańczuk. W jednym z konkursów, prowadzonych z wykorzystaniem symbolu Nocy Świętojańskiej – Kwiatu Paproci – do ścisłego finału, zajmując ex aequo pierwsze miejsce, weszli Janina Sołowicz i Wiesław Pietrzak. Zwycięstwo kierowników organizacji partnerskich z Grodna i Węgorzewa wróżyło zdaniem obserwatorów dobrą współpracę między rodakami z obu miast.

**Iness Todryk-Pisalnik**

# Otwarcie Olimpijskiego Centrum

**Działające przy Związku Polaków na Białorusi zespoły artystyczne z Mińska i Mołodeczna uświetniły koncertem uroczyste otwarcie Olimpijskiego Centrum Promocji Polski, które zaczęło działać od 22 czerwca w Domu Wańkowiczów, w ramach odbywających się w stolicy Białorusi II Igrzysk Europejskich.**

Polacy Mińska stanowili znaczny, być może największy pod względem narodowościowym, odsetek publiczności, zgromadzonej na oficjalnym otwarciu Olimpijskiego Centrum Promocji Polski.

Z przemówieniami inaugurującymi otwarcie miejsca, promującego polskie atrakcje turystyczne, osiągnięcia gospodarcze Polski oraz jej kulturę, zwrócili się do zgromadzonych: prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl) Andrzej Kraśnicki, ambasador RP na Białorusi Artur Michalski, a także członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia «Wspólnota Polska« Tomasz Różniak.

Wśród honorowych gości wydarzenia zauważeni zostali: ks. biskup Marian Florczyk, delegat Episkopatu Polski ds. sportu, Włodzimierz Prokopow, dyrektor Narodowego Muzeum Sztuki RB, Swietłana Jancewicz, dyrektor muzeum Dom Wańkowicza, Helena Marczukiewicz, prezes Oddziału ZPB w Mińsku, Adam Krzesiński, sekretarz generalny PKOl, Iwona Łotysz, dyrektor Działu Współpracy Międzynarodowej PKOl, Witold Rybczyński, przewodniczący Komisji Współpracy z Polonią PKOl, Cezary Karpiński, dyrektor Instytutu Polskiego w Mińsku oraz Witold Kozłowski, marszałek Województwa Małoposkiego, które będzie gospodarzem kolejnych III Igrzysk Europejskich.

Według organizatorów wydarzenia już w pierwszym dniu funkcjonowania Olimpijskiego Centrum Promocji Polski w Mińsku odwiedziło je ponad tysiąc mieszkańców białoruskiej stolicy. W dniu inaugurującym funkcjonowanie placówki promującej Polskę zaprezentowano na niej dwie wystawy: jedną pt. «Polska zaprasza», przygotowaną przez Polską Organizację Turystyczną i drugą pt. «Stanisław Moniuszko – wielki kompozytor Polski».

Odbył się także uroczysty koncert, na program którego złożyły się występy zespołów artystycznych, działających przy Związku Polaków na Białorusi. Oddział ZPB w Mińsku reprezentowały m.in.: kwartet smyczkowy «Anima» i zespół «Suwenir». Na zaproszenie organizatorów w koncercie wzięli udział także artyści kierowanego przez Wiktora Baranowicza zespołu tanecznego «Białe Skrzydła» z Mołodeczna oraz działającej przy nim grupy wokalnej «Nuty Życia».

Odwiedzających Olimpijskie Centrum Promocji Polski mieszkańców Mińska tradycyjnymi potrawami kuchni polskiej częstowali przybyli tutaj specjalnie z Zamku w Pułtusku kucharze.

Praca Olimpijskiego Centrum Promocji Polski w Mińsku potrwała do 29 czerwca. Codziennie odbywały się organizowane przez Ambasadę RP i Instytut Polski w Mińsku wydarzenia kulturalne. Zaprezentowana zostanie przygotowana przez PKOl wystawa pt. «Sport polonijny w 100-lecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego». Odbyły się spotkania z przedstawicielem Krajowej Izby Gospodarczej amb. dyrektorem Jerzym Drożdżem, z wicedyrektor Instytutu Polskiego w Mińsku Dorotą Mamaj, z przedstawicielami Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Stowarzyszenia «Wspólnota Polska», TVP Polonia. Także miały miejsce spotkanie i konferencja prasowa z medalistami olimpijskimi oraz szefami Polskiej Misji Olimpijskiej oraz koncert piosenki Anny German.

**Paulina Juckiewicz z Mińska**


Paulina JUCKIEWICZ

*Tańczy zespół «Białe Skrzydła» z Mołodeczna*


Paulina JUCKIEWICZ

*Andrzej Kraśnicki, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego udziela wywiadu polskim mediom*


Olga DUBIK

*Lajkonik stał się jedną z najbardziej zauważalnych atrakcji Dnia Polski w Mińsku. Mijająca Lajkonika pani dziękuje mu za uderzenie buławą na szczęście*

# II edycja Dnia Polski w Mińsku

**15 czerwca już drugi rok z rzędu w stolicy Białorusi zorganizowany został Dzień Polski, będący obszerną prezentacją polskiej kultury, tradycji, folkloru, muzyki i kuchni.**

Wydarzenie zainaugurowało otwarcie ulicznej wystawy pt. «Lajkonik Krakowski» oraz przejście ulicami białoruskiej stolicy samego Lajkonika. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli Krakowa – brodaty jeździec w pseudoorientalnym stroju, ważącym około 30 kilogramów, podróżujący na przytwierdzonej do pasa atrapie konia – podążał ulicami Mińska w asyście kapeli Mlaskotów i orszaku włóczków, ubranych w stroje krakowskie oraz tatarskie.

Podążając ulicami białoruskiej stolicy Lajkonik uderzał swoją drewnianą buławą przechodniów, tym samym zapewniając im – zgodnie z legendą – szczęście na cały rok. Zabawa ta w 2014 roku została wpisana do Polskiej Krajowej Listy Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. W rolę Lajkonika od 1988 roku wciela się Zbigniew Glonek, a towarzyszącą mu kapelę Mlaskotów tworzą ludowi muzycy. Wieloletni kierownik tej kapeli Albin Mazur, przejął tę funkcję od swojego ojca – Stanisława Mazura, grając w kapeli nieprzerwanie od 1936 do 2007 roku. Obecnie kapeli przewodzi wnuk Stanisława i syn Albina – Andrzej Mazur.

W obchodzonym w Mińsku Dniu Polski pochód Lajkonika i towarzyszących mu postaci odbył się dwukrotnie. Lajkonik otwierał i kończył festyn, który trwał od rana do wieczora na mińskiej starówce w tzw. Górnym Mieście.

W ramach Dnia Polski w galerii «Mińsk» zostały zorganizowane dwie wystawy informacyjne. Jedna nazywała się «15 lat Polski w Unii Europejskiej», a druga opowiadała o atrakcjach turystycznych Polski.

W galerii «Uniwersytet Kultury» z okazji zbliżających się II Igrzysk Europejskich w Mińsku odbył się wernisaż wystawy pt. «Sport w plakacie polskim». Wystawione plakaty o tematyce sportowej pochodzą ze zbiorów Dydo Poster Collection (Kraków).

Polskie piosenki i tańce ludowe przedstawiły mińskiej publiczności działające m.in. przy Związku Polaków na Białorusi zespoły artystyczne. Na scenie festynu Dzień Polski w Mińsku zaprezentował się m.in. zespół taneczny «Białe Skrzydła» z Mołodeczna pod kierownictwem Wiktora Baranowicza. W ramach programu muzycznego nie obeszło się bez akcentów związanych z 80. rocznicą urodzin legendy polskiej sceny muzycznej – Czesława Niemena. Jego najbardziej znane utwory brzmiały w wykonaniu artystów ze Szczuczyna.


Olga DUBIK

*Na scenie zespół «GOLDEN LIFE»*

Podobnie jak rok temu, podczas pierwszej edycji Dnia Polski w Mińsku, białoruski producent zabawek – fabryka «Polesie» zorganizowała dla najmłodszych plac zabaw. Dzieci w wieku szkolnym natomiast zaprosił projekt «Kolorowy Cyrk».

Wśród projektów, realizowanych w ramach Dnia Polski w Mińsku, jednym z najpopularniejszych stał się kiermasz językowo-edukacyjny, na którym można było nabyć podręczniki, za pomocą których samodzielnie, bądź pod opieką nauczyciela można uczyć się języka polskiego.

Szeroki wybór literatury polskiej przetłumaczonej na języki rosyjski bądź białoruski zaprezentowały mińskie wydawnictwo i księgarnia «Akademkniga». Wśród proponowanych do kupienia pozycji książkowych można było spotkać książki napisane przez obecnego na Dniu Polski w Mińsku pisarza Janusza Leona Wiśniewskiego. Spotkanie ze znanym współczesnym polskim literatem poprowadziła dla zainteresowanych białoruska literatka i dziennikarka Waleryna Kustowa.

Autor ponad 20-tu książek Janusz Leon Wiśniewski, już trzeci raz odwiedził stolicę Białorusi.

W trakcie niezwykle ciekawej i – mimo upału – długiej rozmowy z Waleryną Kustową pisarz, będący naukowcem, posiadającym m.in. tytuły doktora informatyki oraz doktora habilitowanego w dziedzinie chemii, opowiedział o początkach swojej fascynacji literackiej: o planach tłumaczenia jednej ze swoich książek, będącej kontynuacją bestsellera «Samotność w sieci», na język białoruski, o powieści «Bikini», opowiadającej o miłości w czasach II wojny światowej, a także o książkach białoruskiej noblistki Swietłany Aleksijewicz.

W ramach Dnia Polski w białoruskiej stolicy na mieście funkcjonowały stoiska informacyjne Instytutu Polskiego w Mińsku, Polskiej Organizacji Turystycznej, Narodowych Instytutów Kultury UE (EUNIC) oraz stoiska z potrawami tradycyjnej kuchni polskiej.

Na jednym z placów ze spektaklem plenerowym wystąpił Krakowski Teatr Uliczny «Scena Kalejdoskop». Aktorzy na szczudłach przedstawili publiczności spektakl «Serce Don Juana», który był wystawiany w ponad dwustu miastach Polski, Europy, a nawet w Chinach.

Z okazji 200. rocznicy urodzin Stanisława Moniuszki z programem koncertowym wystąpiła przed mińską publicznością orkiestra symfoniczna «Capella Academia» współpracująca z Państwowym Chórem Kameralnym, solistów Wielkiego Teatru Republiki Białorusi.

Zakończyło się święto Polski w Mińsku koncertem legendarnego polskiego zespołu rockowego «GOLDEN LIFE» który zagrał swoje największe przeboje. W ubiegłym roku zespół «GOLDEN LIFE» obchodził trzydziestolecie istnienia W swoim dorobku artystycznym muzycy mają występy na jednej scenie z «Radiohead», Joe Cockerem i zespołem «Rammstein». Nagrali i wydali 12 albumów.

Dzień Polski w stolicy Białorusi został zorganizowany przez Ambasadę RP oraz Instytut Polski w Mińsku. W charakterze wolontariuszy w imprezę zaangażowanych było wielu członków Oddziału Związku Polaków na Białorusi w Mińsku.

**Paulina Juckiewicz z Mińska**

GŁOS
Redaktor Naczelna: Iness TODRYK-PISALNIK
Skład i łamanie: Alaksiej SALEJ
e-mail: todrykpisalnik@gmail.com, pisalnik@gmail.com
Tel.: +375 29 78-78-825
Internet: znadniemna.pl
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2019 roku
WOLNOŚĆ I DEMOKRACJA
Głos znad Niemna jest wydawany przy wsparciu Fundacji «Wolność i Demokracja»